

Gazeta Politechniki

listopad
2000
(83)

11

Pismo pracowników i studentów Politechniki Rzeszowskiej im. Ignacego Łukasiewicza

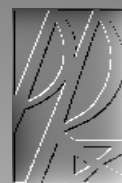
Gaudeamus po raz pięćdziesiąty - s. 3

Nowa inwestycja dla WBiŚ - s. 12

Regulamin studiów - dodatek specjalny

Konferencje - Sympozja - Seminaria - s. 17

Spotkanie szybowników, Tęgoborze 2000 - s. 20



50 LAT

Wyższego Szkolnictwa
Technicznego w Rzeszowie
1951-2001



Gaudeamus *po raz pięćdziesiąty*

6 października 2000 r.

cd. na str. 23



JM Rektor - prof. T. Markowski oficjalnie inauguruje 50. rok akademicki w naszej uczelni.



Symboliczny uścisk dłoni rektorów zaprzyjaźnionych uczelni, prof. Kazimierza Flagi z Politechniki Krakowskiej i prof. Tadeusza Markowskiego, rektora PRz.



Wiceminister Jerzy Zdrada w towarzystwie JM Rektora wręcza Medal Komisji Edukacji Narodowej. Od prawej: dr Janusz Pusz, prof. Stanisław Kopacz, dr inż. Tadeusz Pietryga; w głębi dr inż. Jerzy Ledziński.



Uroczysta promocja doktorska. Od lewej: dziekan WBMiL prof. Feliks Stachowicz, dr inż. Zbigniew Plewako, dr inż. Ryszard Perłowski; w głębi dr inż. Lucjan Ślęczka.



“Rok akademicki 2000/2001 w Politechnice Rzeszowskiej ogłaszam za rozpoczęty”

Fot. M. Misiakiewicz

Gaudeamus 2000/2001

Inauguracja 50. roku akademickiego

W zniemiennym okresie, bo u końca wieku i na przelomie tysiącleci, historia wyznaczyła nam równie zniemienną, bo 50. inaugurację kolejnego roku akademickiego. Tegorocznym "Gaudeamus" bowiem Politechnika Rzeszowska rozpoczęła jubileuszowe obchody 50-lecia wyższego szkolnictwa technicznego w Rzeszowie, poprzedzone powszechnym Zjazdem Absolwentów.

Przypadający w roku przyszłym jubileusz 50-lecia naszej Alma Mater to jednocześnie złoty jubileusz rzeszowskiego szkolnictwa wyższego w ogóle, któremu początek dały w 1951 r. właśnie nauki techniczne na jedynym wówczas Wydziale Mechanicznym Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej w Rzeszowie.

Dziś, po 49 latach swej działalności, może ewoluująca uczelnia poszczycić się ponad osiemnastoma tysiącami absolwentów, wielkim dorobkiem naukowym, dydaktycznym, badawczym i kulturowym czy wreszcie znaczącą pozycją wśród polskich uczelni technicznych.

Licząca w 1990 r. ponad 2000 studentów Politechnika Rzeszowska, wprężona siłą rzeczy w okres przyspieszonych przemian, sprostała wymogom politycznej i gospodarczej transformacji, by w ciągu jednego dziesięciolecia zwiększyć liczbę studentów do 14 064 studiujących na studiach dziennych i zaocznych w roku akademickim 2000/2001 (8 348 - dzienne, 3 789 - zaoczne zawodowe, 1 927 - magisterskie uzupełniające). Na I rok studiów przyjętych zostało 5 856 studentów, w tym: na studia dzienne 3 846 osób, na studia zaoczne zawodowe 1 081 osób oraz na studia magisterskie uzupełniające - 929 osób. Interesujące

są, opracowane przez Dział Nauczania, dane statystyczne, dotyczące studentów przyjętych na I rok studiów w PRz. **Wg pochodzenia społecznego:** 55% ogółu przyjętych posiada pochodzenie robotnicze, 35,8% - inteligentkie, tylko 9,2% pochodzenie chłopskie. **Wg ukończonej szkoły średniej:** 41% ogółu przyjętych to absolwenci liceów ogólnokształcących, 22% - liceów zawodowych i 37% to absolwenci techników zawodowych. **Wg pochodzenia geograficznego** dane te są następujące: 73,9% stanowią studenci z województwa podkarpackiego, 12,0% z województwa lubelskiego, 9,0% z województwa małopolskiego, 2,8% z województwa świętokrzyskiego, 2,3% z innych województw. Warto dodać, że kobiety stanowią tylko 35% ogółu przyjętych na I rok studiów, 65% spo-

łeczności studenckiej to panowie. Społeczność akademicka Politechniki Rzeszowskiej to także ponad 1300 pracowników, w tym 550 nauczycieli akademickich.

Uroczystość jubileuszowej inauguracji roku akademickiego 2000/2001 w Politechnice Rzeszowskiej odbyła się 6 października 2000 r. w naszym nowym Centrum Kongresowym - Zespole Sal Wykładowych.

Uroczystość tę swoją obecnością zaszczylicili między innymi: Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej - prof. Jerzy Zdrada, Senatorowie RP - Jerzy Borcz i Andrzej Mazurkiewicz, Posłowie na Sejm RP - Wiesław Ciesielski, Waldemar Sikora i Andrzej Zapałowski, Wicewojewoda Podkarpacki - Wiesław Różycki, Przewodniczący Sejmiku Województwa



Wiceminister Jerzy Zdrada wręcza prof. Andrzejowi Jarominiakowi nagrodę Ministra Edukacji Narodowej, z prawej prof. PRz Giennadij Miszuris.

Fot. M. Misiakiewicz

Podkarpackiego - Zdzisław Banat, Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa - Andrzej Ryłski, Prezydent Rzeszowa - Andrzej Szlachta wraz z Wiceprezydentem Januszem Smulskim, Dyrektor Departamentu Studiów i Polityki Naukowej w Komitecie Badań Naukowych - Jerzy Gąsiorowski, Główny Inspektor Lotnictwa Cywilnego - Zbigniew Mączka wraz z zastępcą Ryszardem Zarembą, Główny Inspektor Personelu Lotniczego - Stefan Weker, Dyrektor Rzeszowskiej Delegatury Ministerstwa Przekształceń Własnościowych - Zdzisław Gawlik, Delegat Generalny Alliance Française w Polsce - pani Elisabeth de'Pontbriand, Diecezjalny Duszpasterz Ludzi Pracy - ks. Władysław Pasiut MS, Dyrektor Instytutu Teologiczno-Pastoralnego w Rzeszowie - ks. dr Andrzej Garbarz, duszpasterze akademicki, przedstawiciele sportu wraz z Prezesem Polskiego Związku Pływackiego - Krzysztofem Usielskim oraz Prezesem Podkarpackiego Okręgowego Związku Pływackiego - Jerzym Szczerbatym, rektorzy rzeszowskich uczelni, przedstawiciele wojska i policji, dyrektorzy wielu instytucji oraz zakładów pracy, przedstawiciele władz samorządowych z całego Podkarpacia.

Uroczystą inaugurację zaszczyli także: prof. dr hab. inż. Kazimierz Flaga - rektor Politechniki Krakowskiej, prof. dr hab. inż. Wiesław Trąmpczyński - rektor Politechniki Świętokrzyskiej, prof. dr hab. inż. Janusz Kowal - prorektor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, płk pilot dr Janusz Ziółkowski - zastępca komendanta Wyższej Oficerskiej Szkoły Sił Powietrznych w Dęblinie, prof. Dieter Sperling - prorektor Hochschule Zwickau oraz prof. Manfred Schultze z tejże uczelni, prof. Miloš Somora z Uniwersytetu Technicznego w Koszycach, dr Nagy Kalman, dr Sikolya Laszlo i Tóthné Górka Ewa z Wyższej Szkoły Nyiregyhazy.

Po przemówieniu JM Rektora - prof. dr. hab. inż. Tadeusza Markowskiego oraz wystąpieniach: Wiceministra Edukacji Narodowej - prof. Jerzego Zdrady, Prezydenta Rzeszowa - dr. inż. Andrzeja Szlachty i Rektora Politechni-

ki Krakowskiej - prof. Kazimierza Flagi (które publikujemy) odbyła się uroczysta immatrykulacja przedstawicieli studentów pierwszego roku, którzy uzyskali najwyższą punktację w postępowaniu kwalifikacyjnym na I rok studiów w Politechnice Rzeszowskiej.

Uroczyste ślubowanie złożyli: Marzena Wajda, Barbara Mikuła i Maciej Rajchel z Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska; Katarzyna Kędzior, Andrzej Barzyk, Mirosław Tarnawski i Marcin Gajdek z Wydziału Budowy Maszyn i Lotnictwa; Joanna Chmiel z Wydziału Chemicznego; Tomasz Mazurkiewicz i Marcin Bardż z Wydziału Elektrycznego; Monika Chmiel i Magdalena Walc z Wydziału Zarządzania i Marketingu.

Za wyróżniające się wyniki w nauce i wzorowe wypełnianie obowiązków studenta, Minister Edukacji Narodowej przyznał stypendia na rok akademicki 2000/2001 pięciu studentom Politechniki Rzeszowskiej. Otrzymali je: Marek Gołębiowski i Artur Wisz (WE); Bartosz Boryczko i Izabela Durka (WCh); Marcin Gębarowski (WZiM).

W czasie uroczystości wiceminister Jerzy Zdrada oraz wicewojewoda podkarpacki Wiesław Różycki, dokonali w towarzystwie JM Rektora wręczenia odznaczeń państwowych.

Złotym Krzyżem Zasługi zostali odznaczeni: prof. dr hab. Stanisław Apanasewicz (WE), prof. dr hab. inż. Henryk Galina (WCh), inż. Jan Kiełbus (Administracja), dr inż. Władysław Proszak (WBiIS), dr hab. inż. Janusz Rak, prof. PRz (WBiIS).

Srebrnym Krzyżem Zasługi zostali odznaczeni: dr hab. inż. Andrzej Kolek, prof. PRz (WE), dr hab. inż. arch. Adam Rybka, prof. PRz (WBiIS), mgr Kazimiera Smela (Administracja), dr inż. Stanisław Wyderka (WE).

Brażowym Krzyżem Zasługi odznaczone zostały: mgr Barbara Biskup, Teresa Chorzępa, Krystyna Karmelita (Administracja), Alicja Garska (WBMiL), mgr Maria Jaracz, Czesława Ostrowska (WBiIS).

Następnie wiceminister Jerzy Zdrada dokonał wręczenia **Medalu Komisji Edukacji Narodowej**. Medal ten otrzymali: mgr Stanisław Kołodziej

(SWFiS), prof. dr hab. Stanisław Kopicz (WCh), dr inż. Jerzy Ledziński (WBiIS), mgr Krystyna Majka (SWFiS), dr inż. Tadeusz Pietryga (WCh), dr Janusz Pusz (WCh), dr hab. inż. Janusz Rak, prof. PRz (WBiIS), dr hab. inż. Marian Wysocki, prof. PRz (WE), dr inż. Jan Zacharzewski (WBMiL).

Medalem **“Zasłużonym dla Politechniki Rzeszowskiej”** wyróżnieni zostali: prof. zw. dr hab. Józef Giergiel (Akademia Górniczo-Hutnicza), prof. dr hab. inż. Jan E. Krysiński (Politechnika Łódzka), Prof. Dr.-Ing. habil. Manfred Schulze (Hochschule Zwickau), Prof. Dr.-Ing. habil. Miloš Somora (Uniwersytet Techniczny w Koszycach), CSc. Prof. Dr.-Ing. habil. Dieter Sperling (Hochschule Zwickau). Spośród pracowników uczelni wyróżnieni zostali: dr hab. inż. Jacek Kluska, prof. PRz (WE), mgr Janina Kucharska (Administracja), dr inż. Bronisław Mrugała (WE), dr inż. Lesław Pianowski (WBiIS), Krystyna Plewińska (SWFiS), Alicja Schab (WBMiL), dr inż. Karol Sobol (WBiIS), dr inż. Władysław Szymański (WBiIS).

Nagrody Ministra Edukacji Narodowej za wybitne osiągnięcia w 1999 r. otrzymali:

➤ **prof. Andrzej Jarominiak** z Katedry Mostów, za autorstwo podręcznika pt.: “Lekkie konstrukcje oporowe” (nagroda indywidualna),

➤ **dr hab. Giennadij Miszuris**, prof. PRz z Katedry Matematyki, za pracę habilitacyjną z zakresu mechaniki - matematycznej teorii sprężystości pt.: “Dwuwymiarowe zagadnienia brzegowe w złożonych obszarach wielowarstwowych” (nagroda indywidualna).

Za autorstwo monografii pt.: “Układy sterowania automatycznego samolotem” i projekt systemu sterowania oraz nawigacji bezzałogowego aparatu latającego nagrodę zespołową otrzymali: **prof. dr hab. inż. Jan Gruszecki i dr inż. Stanisław Bocięk** z Katedry Awioniki i Sterowania.

Do uroczystej promocji doktorskiej przystąpili: dr inż. Jacek Halbiniak, dr inż. Lucjan Ślęczka i dr inż. Zbigniew Plewako, którym Rada Wy-



Pani Alicja Schab odbiera z rąk JM Rektora Medal "Zasłużonym dla Politechniki Rzeszowskiej".

Fot. M. Misiakiewicz

działu Budownictwa i Inżynierii Środowiska nadała stopień naukowy doktora nauk technicznych w dyscyplinie "budownictwo", oraz dr inż. Ryszard Perłowski i dr Jan Smykła, którym Rada Wydziału Budowy Maszyn i Lotnictwa nadała stopień naukowy doktora nauk technicznych w dyscyplinie "budowa i eksploatacja maszyn".

W minionym roku akademickim stopień naukowy doktora (poza Politechniką Rzeszowską) otrzymało sze-

ścioro nauczycieli akademickich. Są wśród nich: dr inż. Maria Anna Bukowska, dr Justyna Zamorska, dr inż. Mariusz Oleksy, dr inż. Grzegorz Maślowski, dr inż. Robert Ziemba, dr Tomasz Pisula.

Niezwykle interesujący i przyjęty z aplauzem **wykład inauguracyjny** pt.: "Ekologiczne aspekty użytkowania turbinowych silników lotniczych" wygłosił prof. dr hab. inż. **Marek Orkisz** - kierownik Katedry Samolotów i Silni-

ków Lotniczych Wydziału Budowy Maszyn i Lotnictwa.

Pięćdziesiątą inaugurację nowego roku akademickiego w Politechnice Rzeszowskiej tradycyjnie już zakończyły "Połoniny" odśpiewaniem hymnu "Gaudeamus igitur". Po części oficjalnej nastąpiła kolejna część uroczystości inauguracyjnej, tym razem już na Wydziale Budownictwa i Inżynierii Środowiska, gdzie uroczystie oddano do użytku halę laboratorium tego Wydziału. Wmurowaną tam tablicę pamiątkową odsłoniли przedstawiciele resortów finansujących tę inwestycję w osobach: prof. Jerzego Zdrady - MEN, dr inż. Jerzego Gąsiorowskiego - KBN przy współdziałaniu Przewodniczącego Rady Miasta Rzeszowa - dr inż. Andrzeja Rylskiego oraz JM Rektora.

Nowy obiekt został poświęcony przez ks. dr. Andrzeja Garbarza, dyrektora Instytutu Pastoralno-Teologicznego w Rzeszowie, zarazem delegata Ordynariusza Diecezji Rzeszowskiej.

Po tej ceremonii tradycyjną lampką szampana gospodarz Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska - dr hab. inż. Szczepan Woliński, prof. PRZ - zainaugurował działalność tak bardzo potrzebnego Wydziałowi oraz jego studentom nowego laboratorium, o czym mowa na dalszych szpaltach "GP".

Marta Olejnik

Przemówienie JM Rektora PROF. DR. HAB. INŻ. TADEUSZA MARKOWSKIEGO

Szanowni i Dostojni Goście, Droga Społeczności Politechniki Rzeszowskiej, Kochani Studenci!

Dzisiaj oficjalnie rozpoczynamy 50. rok akademicki w historii tej uczelni. Rok 2000/2001 - to rok jubileuszu wyższego szkolnictwa technicznego w Rzeszowie, bowiem 30 września 1951 r. rozpoczęto pierwsze zajęcia w Wieczorowej Szkole Inżynierskiej na jedynym wówczas Wydziale Mechanicznym. Oficjalnie również rozpoczyna-

my cykl imprez mających związek z przyszłorocznym Jubileuszem. Praktycznie cykl ten został już rozpoczęty powszechnym Zjazdem Absolwentów Uczelni, który odbył się we wrześniu tego roku.

Politechnika Rzeszowska imienia Ignacego Łukasiewicza - to obecnie największy zakład pracy Rzeszowa, umownie "zatrudniający" ponad 15 tysięcy osób, w tym ponad 14 tysięcy studentów (8 348 studiów dziennych

i 5 716 zaocznych = 41%) i ponad 1300 pracowników.

Miniony rok nie był dla nas łatwy - mimo to uczelnia "weszła" w rok 2000 bez zadłużeń i jestem przekonany, że rok bieżący zakończymy podobnie.

Pozwolą Państwo, że w kilku zdaniach przytoczę przewidywane prognozy dla szkolnictwa wyższego. W "Założeniach do projektu budżetu państwa na 2001 rok" przyjętym przez Radę Ministrów zakłada się:

- utrzymanie dotacji na nie zmienionym poziomie, co może doprowadzić do trudnej sytuacji finansowej uczelni wyższych,
- generalny spadek środków dla działu Nauka w ramach finansowania KBN, mianowicie:
 - ▶ nominalny wzrost środków o 3,6% (przy inflacji ~ 10 %),
 - ▶ spadek środków na działalność statutową o 6%, na działalność ogólnotechniczną o 13% i zerową pulę środków na inwestycje budowlane.
- Jednocześnie przewiduje się "gigantyczną" wpłatę, jaką wnieść musimy do Unii Europejskiej w ramach V Programu Ramowego przy odzysku w ramach grantów około 1% wpłaconej składki.

Powyższe informacje zaczerpnąłem z pisma skierowanego przez przewodniczącego Konferencji Rektorów Polskich Uczelni Technicznych - prof. Ryszarda Tadeusiewicza - do przewodniczącego Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich przed posiedzeniem KRASP, które odbyło się 30 września 2000 r. w Krakowie.

Nie trzeba dodawać, że ten stan rzeczy jest wysoce niepokojący - to jednocześnie realia, w których musimy funkcjonować. Mimo tych trudności Politechnika Rzeszowska systematycznie się rozwija. Harmonijny rozwój uczelni wymaga przede wszystkim kadry o najwyższych kwalifikacjach.

Uczelnia obecnie zatrudnia 37 profesorów tytularnych i 62 doktorów habilitowanych, przy czym do końca roku 5 kolejnych pracowników uczelni zakończy przewody habilitacyjne. Zatem w stosunku do roku ubiegłego liczebność kadry samodzielnej wzrosła o 10-12 osób. To tendencja stała. Przy tej dynamice wzrostu możemy osiągnąć parametry uczelni autonomicznej na 55. rocznicę powstania uczelni. To zadanie strategiczne. Dla porównania w 1991 r. liczebność tej grupy nauczycieli wynosiła 33 osoby. W ciągu 10 lat przyrost jest trzykrotny.

Pragnę przypomnieć, że do obecnej formy kształtu uczelnia dochodziła kilkoma etapami żmudnego rozwoju:

- pierwszy - ten najtrudniejszy - to okres lat 1951-1963,

- drugi - rozpoczynający się 25 czerwca 1963 r. (to data utworzenia Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Rzeszowie) i trwający do 1974 r., w którym rozporządzeniem Rady Ministrów z dniem 1 października 1974 r. przekształcono Wyższą Szkołę Inżynierską w Politechnikę Rzeszowską im. Ignacego Łukasiewicza,
- etap trzeci trwa do dnia dzisiejszego. Cechuje go też szereg trudnych momentów. Jednym z nich była centralna decyzja o cofnięciu docentom uprawnień pracownika samodzielnego. Wydziały posiadające uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora stanęły w obliczu utraty uprawnień. Przetrwaliśmy ten okres.

Trzeba pamiętać o bardzo istotnym fakcie, mianowicie takim, że uczelnia ewoluowała z jednostki dydaktycznej (pierwsze dwa okresy) do statusu placówki naukowo-dydaktycznej. Jest to proces wieloletni. Zasadniczym (podstawowym) motorem rozwoju każdej uczelni jest kadra. Dynamika rozwoju ma miejsce wówczas, gdy wydziały kolejno uzyskują uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora i doktora habilitowanego. Obecnie, poza najmłodszym Wydziałem Zarządzania i Marketingu, wszystkie z nich posiadają prawa nadawania stopnia naukowego doktora, natomiast Wydział Budowy Maszyn i Lotnictwa posiada również prawo nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego.

Podmiotem naszej pracy jest młodzież akademicka. Naszym obowiązkiem jest zapewnienie jej możliwie najlepszego wykształcenia. Jest to dzisiaj zadanie wyjątkowo trudne. W sytuacji, kiedy w najszybciej rozwijających się działach techniki rozwiązania z dziesięcioletnią historią stają się muzealnym zabytkiem, kiedy nowa technika wypiera starą, zanim tamta ma szansę ujawnić swoje możliwości - model kształcenia wymaga ciągłych zmian.

Do niedawna wiedza potrzebna inżynierowi była dobrze zdefiniowana. Musiał on zdobyć na studiach solidne wykształcenie w zakresie nauk podstawowych i zgromadzić odpowiedni zasób wiadomości w dyscyplinach ogólnotechnicznych (zależnie od kie-

runku studiów była to mechanika, elektrotechnika, wiedza o materiałach itp.). Wreszcie musiał poznać specjalistyczne przedmioty zawodowe, które dostarczały mu konkretnej wiedzy używanej potem na stanowisku pracy. Tak wyglądał lub nadal wygląda prawie każdy program studiów inżynierskich.

Niestety, z powodów przedstawionych na wstępie, taki model kształcenia inżynierów jest obecnie niemożliwy do dalszego utrzymania. Na przeszkodzie stoi zarówno kwestia szybkości zmian, jakie zachodzą we wszystkich właściwych obszarach techniki, jak i fakt, że ilość szczegółowych informacji zgromadzonych - dosłownie w okresie ostatnich kilku lat - w obszarze nauk technicznych stała się zbyt wielka, by każdego studenta, określonego kierunku studiów, nauczyć dokładnie wszystkiego. Jest to tym bardziej mało celowe, że po wyborze pracodawcy i po "wejściu" w konkretną szczegółową problematykę absolwent uczelni technicznej będzie musiał z tego "wszystkiego" wybrać tylko małą część (tę, w której będzie się odtąd specjalizował), cała zaś reszta staje się w tej sytuacji zbędnym balastem. Jednocześnie nawet przy największym wysiłku profesorów i studentów przekazana na uczelni wiedza zawsze będzie odstawała od tej, która będzie potrzebna absolwentowi w przemyśle, a to za sprawą różnych patentów, tajemnic firmowych i zastrzeżonych wyników badań naukowych, do których nauczyciele akademicy nie mają i nie będą mieli dostępu.

Podsumowując tę część rozważań, należy stwierdzić, że dość wyraźnie rysuje się obraz tego, czego w ramach studiów inżynierskich robić nie należy. Otóż nie należy dążyć do przekazywania studentowi nadmiaru szczegółowej wiedzy. Znacznie trudniej jest odpowiedzieć na kolejne nasuwające się pytanie: czego w związku z tym należy uczyć przyszłych inżynierów? Ogólnie zakłada się, że wiedza w zakresie nauk podstawowych (zwłaszcza wiedza z zakresu matematyki) powinna być raczej poszerzana, a nie ograniczana, podobnie jak wiedza ogólnotechniczna i niektóre inne rodzaje użytecznej wiedzy

(np. wiedza na temat metod zarządzania). Jednak we wszystkich pozostałych obszarach trzeba zdecydowanie stawiać na umiejętności, takie jak: umiejętność stałego uczenia się, znajomość języków obcych, umiejętności ogólnoinformacyjne, umiejętność korzystania z systemów CAD/CAM itp.

Takie przygotowanie absolwentów uczelni to zadanie niełatwe, które bez zaangażowania samych studentów jest niezmiernie trudne do realizacji, to bowiem proces ciągły, stale zmieniający swoje parametry, tak jak cały wszechświat.

Szanowni i Dostojni Goście, Droga Młodzieży,

Pokróćce wspomnę o kilku jeszcze zagadnieniach, będących przedmiotem naszej troski.

W pierwszej kolejności to działalność inwestycyjna. Kształcimy ponad 14 tysięcy studentów. Ogółem w tym roku przyjęliśmy na studia 5 856 osób.

Aktualnie realizujemy rozbudowę Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska, kończymy hamownię silników dla Wydziału Budowy Maszyn i Lotnictwa, rozpoczęliśmy także pierwszy etap rozbudowy Akademickiego Ośrodka Szybowcowego w Bezmiechowej.

Jest bardzo prawdopodobne, że w roku następnym będziemy mogli rozpocząć budowę jednego bardzo potrzebnego akademika oraz zakończyć przygotowania do realizacji pierwszego etapu kompleksu sportowo-dyda-

ktycznego (basen z niecką do skoków oraz zapleczem rehabilitacyjnym).

Udaje nam się również pozyskiwać nowe obiekty. Stąd moje szczególne powitanie Starosty Powiatu Łąncuckiego - pana Adama Krzysztonia. Starostwo to przekazało Politechnice Rzeszowskiej obiekty szkoły ogrodniczej w Albigowej wraz z terenem.

Uważamy, że powinna być to modelowa forma pozyskiwania obiektów przez uczelnie Rzeszowa. Mam nadzieję, że tak przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa, jak i Pan Prezydent wezmą wzór z Pana Starosty.

Jednocześnie nadal spore środki musimy przeznaczać na remonty istniejących obiektów. To są niebagatelne zadania i w obecnej rzeczywistości bardzo trudne do realizacji. W roku ubiegłym ze środków własnych przeznaczyliśmy na remonty około 4 mln złotych. Jeśli będzie to możliwe, podobną sumę przeznaczymy w roku nadchodzącym.

Czy uczelnia ma inne problemy? Ma. Należą do nich przede wszystkim te, które dotyczą wszystkich uczelni w Polsce. O nich mówił pełnym głosem Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego - prof. Franciszek Ziejka - podczas uroczystości Odnowienia Akademii Krakowskiej. To również do tych problemów odnosi się "Karta Krakowska" podpisana przez wszystkich rektorów uczestniczących w Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich.

O tych mniejszych - własnych, przy tak uroczystym dniu nie będę mówił.

Poza tym, narzekaniem niewiele można zrobić. Naszym zadaniem jest radzić sobie z problemami.

Drodzy studenci pierwszego roku,

Podjmując studia w uczelni jesteście w tym szczęśliwym położeniu, że macie przed sobą nieograniczoną możliwość rozwoju swoich umiejętności, w zależności od osobistego talentu, pracowitości i zaangażowania. Nauka nie ma granic - wszyscy z was noszą w sobie ogromny potencjał, umożliwiającą rozszerzenie tych granic poznania, jakie są przypisane współczesnemu poziomowi wiedzy. Potraktujcie studiowanie jako punkt wyjścia do rozwijania własnych inicjatyw, wprowadzania innowacji technicznych, opracowywania nowych technologii i wynalazków. Życzę wam nade wszystko rozsądnego godzenia praw młodości z wynikami w nauce, a tym samym z inwestowaniem we własne kwalifikacje, abyście poprzez rzetelne zdobywanie wiedzy budowali przyszłość naszego kraju w następnym tysiącleciu.

Nauczycielom akademickim gorąco życzę wszelkiej pomyślności w realizacji zamierzonych celów. Niech kolejny rok pracy obfituje we wspaniałe osiągnięcia naukowe i dydaktyczne.

Naszej uczelni zaś życzę kolejnych 50 inauguracji.

Dziękuję za uwagę.

WYSTĄPIENIE PROF. JERZEGO ZDRADY Wiceministra Edukacji Narodowej

Magnificencjo, Wysoki Senacie, Szanowni Zebrani,

Cieszę się, że kolejny już raz mogę brać udział w inauguracji roku akademickiego w Politechnice Rzeszowskiej. Jest to moja chyba piąta wizyta w tej uczelni, w związku z tym sądzę, że nie ma żadnych symptomów, żeby się ministerstwo, a osobiście ja, obawiało cokolwiek w Rzeszowie.

Profesor Magnificencja wspominał już w swoim wystąpieniu o niektórych problemach środowiska akademickiego. Mogę Państwa zapewnić, że Ministerstwo Edukacji Narodowej ma pełną świadomość tych spraw i uczyni wszystko, by rozwiązywać te problemy z korzyścią dla całego środowiska akademickiego, tego środowiska, które z największą odpowiedzialnością pod-

chodzi do spraw edukacji, do spraw kraju, czego wyrazem jest wspomniana już dzisiaj Karta Krakowska przyjęta przed tygodniem. Znamy zagrożenia, znamy pewne problemy, wiemy, że wynikają one - jak się to optymistycznie nazywa - z trudności okresu transformacji. Ale warto również pamiętać, że obok tych zagrożeń są i sukcesy. O niektórych również dzisiaj Pan Rektor wspominał.

Niewątpliwie największym sukcesem jest upowszechnienie wykształcenia na poziomie wyższym. Dotyczy to całego kraju i dotyczy to regionu rzeszowskiego w szczególności. Może dla przypomnienia: na koniec 1990 roku - a więc wtedy, kiedy wchodziły te regulacje prawne, którymi obecnie się wszyscy rządzą - studiowało w Polsce niespełna 390 tysięcy studentów na wszystkich uczelniach państwowych plus w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Byliśmy wśród krajów europejskich o najniższym wskaźniku scholaryzacji, ledwie 13% dziewiętnastolatków przechodziło przez kształcenie na poziomie wyższym. Na koniec czerwca br. mieliśmy blisko 1 mln 500 tysięcy studentów - poziom scholaryzacji na poziomie już europejskim, 37% dziewiętnastolatków przechodziło przez szkolnictwo wyższe. To prawda, że ten wynik osiągnęliśmy przez zmiany, które wprowadziło prawo o szkolnictwie wyższym przed dziesięciu laty, a więc: uzyskanie autonomii, otwarcie szkół wyższych, możliwość tworzenia filii uczelni akademickich czy wreszcie stworzenie nowego sektora szkolnictwa wyższego, jakim są uczelnie niepubliczne, które w tym roku kształciły tyle studentów, ile cała Rzeczpospolita Ludowa w 1990 roku - ponad 400 tysięcy. To pokazuje skalę zmian, jakie się dokonały, ale przecież jesteśmy świadomi, że ta olbrzymia zmiana dokonała się również kosztem wysiłku uczelni wyższych. Otóż na studiach dziennych bezpłatnych państwowe uczelnie kształcą obecnie ponad dwukrotnie więcej niż kształciły w 1990 roku. Ale wskaźnik wykształcenia wskazuje, że ponad trzykrotnie wzrosła liczba studentów. To oznacza tylko jedno - około 60% młodzieży może się uczyć, bo płaci za swoje studia - zarówno w uczelniach niepublicznych, jak i publicznych. A więc ten wysiłek, świadczący o zwiększeniu dostępności wykształcenia wyższego, dokonany przez uczelnie, które wyczerpały prawie wszystkie swoje środki, już nie są w stanie zwiększać liczby, przy obecnych warunkach ekonomicznych, jak i przez to, że znaczne koszty kształcenia, które wzięli na swoje barki sami uczący się. W sumie

dało to ten wynik, że stajemy się społeczeństwem ludzi kształcących się. Mam nadzieję, że w niedługim czasie będziemy społeczeństwem ludzi wykształconych, bo zaległości mamy ogromne. Pomimo tego wielkiego wysiłku państwa jako całości i szkół wyższych, w tym Politechniki, i całej społeczności studenckiej, która płaci za swoje studia, współczynnik scholaryzacji, a więc wykształcenia wzrósł z niespełna 6% z 1990 roku do niespełna 8% obecnie. W krajach Unii Europejskiej, do których chcemy się dostosować w ciągu najbliższych kilku lat, ten współczynnik wynosi 20-35%. To pokazuje, jak wiele jest jeszcze do zrobienia, jak wielki jeszcze wysiłek czeka i uczelnie, i państwo polskie, i samych wykształconych. Tylko tym wspólnym wysiłkiem, w moim przekonaniu, będziemy w stanie sprostać tym wyzwaniom, które nas czekają. W ciągu tych dziesięciu lat dokonały się wielkie zmiany na mapie polskiego szkolnictwa wyższego. Powstały już wspomniane uczelnie niepubliczne, działa około 180 uczelni. Również w Rzeszowie i tu na Podkarpaciu mają taką renomę i mogą się poszczycić bardzo poważnymi osiągnięciami. Powstały państwowe wyższe szkoły zawodowe - 16 w całym kraju, dwie tutaj na Podkarpaciu - w Jarosławiu i w Krośnie. Trzy dalsze będą w najbliższym czasie najpewniej utworzone, są to szkoły w Przemyślu, w Tarnobrzegu i w Sanoku. Są w końcowym etapie opiniowania przed podjęciem decyzji przez Ministra Edukacji Narodowej. Już to dowodzi, jak zmienił się charakter szkolnictwa wyższego również na Państwa terenie. Zmiany te mają oczywiście ogromne znaczenie dla upowszechnienia kształcenia na poziomie wyższym. Ale jak zawsze przy bardzo dynamicznych zmianach, pojawiły się zjawiska niepożądane, niepokojące, zagrażające przede wszystkim jakości kształcenia. I nakłada to na nas wszystkich - zarówno na Ministerstwo Edukacji Narodowej, jak i na środowisko akademickie - obowiązek przeciwdziałania tak, by dyplomy naszych absolwentów miały trwałą wartość na rynku pracy, zwłaszcza w perspektywie rywalizacji europejskiej. Rzeszowski

ośrodek akademicki dysponuje bardzo poważnym potencjałem edukacyjnym i naukowym. Te zmiany, które już zaszły, będą się dalej dokonywać, dzięki temu będzie się ten ośrodek i umacniał, i zmieniał. Obok dużych państwowych uczelni istnieją dwie inne filie. Obok Politechniki Rzeszowskiej i Wyższej Szkoły Pedagogicznej - filia Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej i filia Akademii Rolniczej w Krakowie. Są szkoły zawodowe, o których już wspomniałem, istnieje sieć szkół niepublicznych. W moim przekonaniu od rzeszowskiego środowiska akademickiego w pierwszym rzędzie zależeć będzie jego dalszy rozwój, wykorzystanie istniejących możliwości i stworzenie perspektyw rozwoju, ważnych tak dla regionu, jak i współpracy ponadregionalnej dla szkolnictwa wyższego w kraju, a również i tej współpracy, która ma charakter międzynarodowy.

Magnificencjo, Szanowni Państwo,

Nie od dziś wiadomo, że drogę do dalszego rozwoju widziałem w utworzeniu uniwersytetu w Rzeszowie na bazie wszystkich istniejących uczelni akademickich, wszystkich tych, które tutaj działają. Nikomu nie są obce ujawnione przeszkody i odłamy. Mogę powiedzieć tu, w Politechnice, że we wszystkich tych koncepcjach, które były przedstawiane, studiom politechnicznym w Rzeszowie nic nie zagraża i nic nie będzie zagrażało. Na koncepcję tworzenia uniwersytetu należy patrzeć i oceniać tę koncepcję w związku z całością zmian, jakie zachodzą w obszarze szkolnictwa wyższego na Podkarpaciu. Sprawa jest otwarta, jaka będzie przyszłość - zdecyduje o tym przede wszystkim zrozumienie tych spraw przez środowisko akademickie w Rzeszowie. Rzeszów i całe Podkarpacie mają szansę na stworzenie dobrze współdziałającego systemu szkolnictwa wyższego - systemu, w którym silne uczelnie akademickie czy silna uczelnia uniwersytecka decydująca siłą swojego potencjału naukowego czy też bogatą ofertą edukacyjną o swym dalszym rozwoju będzie współdziałała z siecią przynajmniej pięciu państwo-

wych wyższych szkół zawodowych. Spełniony byłby wtedy warunek dostępności do szkoły - szkoły zawodowe są bliżej miejsca zamieszkania, skrócenia cyklu kształcenia dla tych, którzy by na wykształceniu zawodowym poprzestali, i otwarcia drogi do kontynuowania studiów tym, którzy chcieliby je kontynuować w uczelniach akademickich w Rzeszowie. Wreszcie spełniony byłby warunek niezwykle ważny - merytorycznej opieki uczelni akademickiej nad szkolnictwem zawodowym regionu. Ten proces już trwa, droga do

pełnej realizacji tej koncepcji jest nadal otwarta, możliwe są najrozmaitsze warianty i myślę, że najbliższe miesiące pokażą nam, co będzie w tym obszarze możliwe. Wybór zależy od środowiska akademickiego w pierwszym rządzie. Rozstrzygające powinny być względy przede wszystkim merytoryczne.

Magnificencjo, Wysoki Senacie, Szanowni Państwo,

W pięćdziesiątym roku istnienia Politechniki życzę, aby nowy rok akademicki, pięćdziesiąty rok służby nauce

i edukacji, przyniósł dalsze sukcesy, w tym także i na polu inwestycji dydaktycznych, przynajmniej tak pięknych, jak ta tutaj, w której się znajdujemy. Społeczności akademickiej, gronu profesorskiemu, studentom składam najlepsze życzenia pełnej satysfakcji w pracy naukowej oraz w procesach dydaktycznych. Nagrodzonym i odznaczonym składam serdeczne gratulacje i życzenia dalszych osiągnięć.

Dziękuję bardzo.

WYSTĄPIENIE DR. INŻ. ANDRZEJA SZLACHTY Prezydenta Miasta Rzeszowa

Magnificencjo Rektorze, Wysoki Senacie, Szanowni Nauczyciele Akademicy, Pracownicy Techniczni, Administracji, Obsługi, Moi Drodzy Przyjaciele z "Solidarności", Drodzy Studenci, Szanowni Goście,

Tegoroczna inauguracja roku akademickiego w Politechnice Rzeszowskiej przypada w roku szczególnym - w roku wielkiego jubileuszu 2000 lat chrześcijaństwa. Rocznicowy charakter ma również obecna uroczystość, bowiem po raz pięćdziesiąty rozpoczęto rok akademicki na studiach technicznych w Rzeszowie. Kilka dni temu Politechnika Rzeszowska świętowała 20-lecie powstania pierwszego, niezależnego, wolnego związku zawodowego "Solidarność", z którym jestem związany od początku powstania. Dwadzieścia lat temu kierowałem związkiem na Wydziale Elektrycznym, jeszcze w czasach poprzedniego systemu, a później w wolnej, niepodległej Trzeciej Rzeczypospolitej byłem przez wiele lat przewodniczącym uczelnianej "Solidarności" oraz członkiem najwyższych władz Komisji Krajowej "Solidarności". Zasiadałem w prezydium historycznego zjazdu z okazji 20-lecia "Solidarności" w Gdańsku. Na tym zjeździe ks. abp Tadeusz Gocłowski, w obecności najwyż-

szych władz państwowych, tak ciepło powiedział o "Solidarności": "Solidarność to piękny, naturalny odruch natury ludzkiej. To dzięki "Solidarności" zmieniła się Polska, w tym polskie szkolnictwo wyższe."

W 1980 roku rozpoczął się proces demokratyzacji życia akademickiego w Polsce. W sposób demokratyczny zaczęto wybierać Senaty uczelni oraz władze akademickie. Również w Politechnice Rzeszowskiej wybrano po raz pierwszy demokratycznie rektora tej uczelni, w osobie pana profesora Bolesława Fleszara, późniejszego Senatora Rzeczypospolitej pierwszej kadencji. Chociaż kadencja pierwszego demokratycznie wybranego rektora trwała krótko, bo przerwał ją stan wojenny, to zapisana została w historii uczelni jako początek demokratycznych zmian w rzeszowskim szkolnictwie wyższym. Odzyskanie w 1989 r. suwerenności państwa polskiego stworzyło warunki do decydowania przez władze uczelni o liczbie studentów, kierunkach studiów. W ciągu kilku lat Trzeciej Rzeczypospolitej liczba studentów w Politechnice wzrosła siedmiokrotnie. Jak zmieniło się to w skali kraju, Pan Minister Państwu mówił. Poprzedni, scentralizowany system blokował rozwój

cywilizacyjny, ustalając uczelniom limity przyjęć na studia, liczbę uczelni, ograniczając dostęp do nauki. Polska znalazła się na jednym z ostatnich miejsc w Europie pod względem liczby mieszkańców z wyższym wykształceniem. Tak jak Pan Minister powiedział, w Polsce niespełna 8% ludności posiada wyższe wykształcenie, a w naszym województwie ten wskaźnik jest jeszcze niższy. Od rządu Rzeczypospolitej, od władz uczelni, a od kilku lat od samorządów oczekujemy ogromnego wyzwania rozwoju intelektualnego i cywilizacyjnego społeczeństwa. Rzeszów, jako stolica nowego województwa podkarpackiego, chcąc rozwijać swe funkcje metropolitalne, musi sprzyjać rozwojowi szkolnictwa wyższego. Powstanie uniwersytetu, jako uczelni o olbrzymich zadaniach regionalnych, jest wyzwaniem dla władz administracji rządowej, polityków i władz samorządowych całego województwa. Chociaż wydawałoby się, że konsensus polityczny i przychylność rządu wystarczą do powołania uniwersytetu w Rzeszowie, to partykularyzm poszczególnych uczelni odsunął tę decyzję co najmniej o rok. Rzeszów powinien rozpocząć trzecie tysiąclecie z matką wszystkich uczelni, z uniwer-

sytetem. Jestem przekonany, że Politechnika Rzeszowska może odegrać - powiem więcej - powinna odegrać dużą rolę w procesie powstania uniwersytetu. Przywołuję kolejny raz słowa Eksceleencji - Księdza Biskupa Kazimierza Górnego "W imię wspólnej miłości do prawdy oraz w imię wspólnej troski o rozwój nauki naszego województwa, a tym samym o rozwój naszego regionu, senaty rzeszowskich uczelni powinny wypracować wspólne, jednoznaczne stanowisko, dotyczące powstania uniwersytetu, określając swój udział i swoją rolę w jego utworzeniu." To jest misja historyczna, wymagająca odwagi, mądrości i roztropności. Nikt dzisiaj nie wątpi w to, że uniwersytet, ten najstarszy i zarazem podstawowy typ europejskiej, wielowydziałowej uczelni, jest potrzebny Rzeszowowi i całemu regionowi podkarpackiemu. Władze naszego miasta od wielu lat, Panie Rektorze, wspierają rozwój wyższych uczelni Rzeszowa. Fundacja Rozwoju Ośrodka Akademickiego, w której od kilku miesięcy mam honor pełnić funkcję prezesa, przekazuje corocznie na cele akademickie działki budowlane, budynki, mieszkania dla wysoko wykwalifikowanej kadry naukowej oraz konkretne środki finansowe. W głównym źródle wspierania finansowego fundacji jest Miasto Rzeszów. W tym roku Zarząd Miasta Rzeszowa przekazał 6 nowoczesnych mieszkań dla kadry naukowej, przeznaczył 2 internaty na domy akademickie, przychodnię zdrowia na instytut fizjoterapii z nowym kierunkiem kształcenia studentów, a w budżecie Miasta Rzeszowa wpisano kwotę 1 mln złotych na cele fundacji. Oczeku-

ję, że pozostałe samorządy, tak jak pan Starosta Powiatu Łańcuckiego, w tym również samorząd wojewódzki, dorównają Rzeszowowi w hojności na rzecz rozwoju ośrodka akademickiego, w tym Politechniki Rzeszowskiej.

Szanowni Państwo, Drodzy Przyjaciele, Studenci Politechniki Rzeszowskiej,

Rozpoczynacie nowy rok akademicki przełomu wieków i przełomu tysiącleci. Następny taki rok akademicki odbędzie się dopiero za tysiąc lat. Ale już dzisiaj musimy odpowiedzieć na wyzwania dotyczące rozwoju cywilizacyjnego naszego regionu. Jak utworzyć silny uniwersytet? Jak dalej rozwijać studia politechniczne? Dzisiejsza uroczysta inauguracja roku akademickiego w Politechnice Rzeszowskiej jest dla mnie wielkim przeżyciem i radością ze spotkania się z tak bliską mi społecznością akademicką. Wobec tak szacownego grona pragnę wypowiedzieć słowa osobistej refleksji: Politechnika Rzeszowska jest uczelnią szczególnie bliską mojemu sercu. Wiążą mnie z nią lata studiów, a przede wszystkim blisko 30 lat pracy dydaktycznej i naukowej. Tego czasu nie mogę i nie chcę zapomnieć, a progi uczelni zawsze przekraczam z głębokim szacunkiem i wzruszeniem. Myśl moja wędruje ku postaci Ignacego Łukasiewicza - człowieka, który jako pierwszy dokonał destylacji ropy naftowej, konstruktora lampy naftowej, twórcy polskiego przemysłu naftowego, dzisiaj patrona naszej drogiej Politechniki. Wielce zobowiązujące dzieło jego życia oraz ówczesnie reno-

ni uprawniają mnie do wyrażenia przekonania, że wiedza, doświadczenie i zaangażowanie szanownych państwa przyniosą znakomite efekty w kształtowaniu młodej polskiej inteligencji. Nie brakuje w naszym kraju i w naszym mieście ludzi młodych, chłonnych wiedzy i świadomych, że drogi awansu społecznego wiążą się we współczesnym świecie nade wszystko z doskonałym doświadczeniem i ciągłym doskonaleniem się. Z pewnością tacy ludzie przekraczają również progi Politechniki Rzeszowskiej. To pozwala mi wyrazić nadzieję, że państwa ciężka praca dydaktyczna i naukowa trafi na podatny grunt i będzie źródłem pełnej satysfakcji.

Serdeczne słowa pragnę skierować również do społeczności studenckiej, a zwłaszcza do tych, którzy po raz pierwszy przekraczają progi wyższej uczelni. Niech to będzie dla was szansa, którą w pełni wykorzystacie. Życzę wytrwałości w zdobywaniu wiedzy i umiejętności. Wierzę, że sprostacie stawianym przed wami zadaniom. Niech dzieje się to z pożytkiem dla kraju, dla Rzeszowa oraz dla was osobiście. Życzę, aby dzisiejsza uroczystość była dla Państwa zarówno powodem do radości, jak i osobistej satysfakcji ze spełnienia powziętych zamierzeń.

Na Pańskie ręce, Panie Rektorze, składam jeszcze raz całej społeczności akademickiej Politechniki Rzeszowskiej życzenia wielu dalszych sukcesów naukowych i dydaktycznych. Życzę Politechnice Rzeszowskiej kolejnych 50 lat wspaniałego rozwoju. Szczęść Boże całej społeczności Politechniki!

WYSTĄPIENIE PROF. KAZIMIERZA FLAGI Rektora Politechniki Krakowskiej

Magnificencjo, Panie Rektorze, Wysoki Senacie Politechniki Rzeszowskiej, Panie Ministrze, Szanowni Państwo,

Wielki to dla mnie zaszczyt móc dzisiaj wystąpić przed Państwem, jako Rektor uczelni, która jak wspomniał JM Rektor Tadeusz Markowski, stanęła

u wrót, u podstaw Politechniki Rzeszowskiej.

15 września 1951 r. ówczesne Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego wy-

kreowało Wieczorową Szkołę Inżynierską w Rzeszowie ze specjalnością mechaniczną. Wykreować to nie oznacza uruchomić. Okazało się, że ta szkoła nie miała odpowiednich kadr, odpowiedniego zaplecza. Rok później utworzono Wieczorową Szkołę Inżynierską w Krakowie. Utworzono tam kilka wydziałów, w tym Wydział Mechaniczny, i decyzją ministerstwa podporządkowano Wieczorową Szkołę Inżynierską w Rzeszowie właśnie Wieczorowej Szkole Inżynierskiej w Krakowie, konkretnie Wydziałowi Mechanicznemu. I tak zaczęła się nasza, trwająca do dziś, znakomita współpraca. Oddział rzeszowski Wydziału Mechanicznego Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej w Krakowie na początku skorzystał z dużej pomocy kadrowej i logistycznej ówczesnego Wydziału Politechnicznego Akademii Górniczo-Hutniczej. Proszę zauważyć, że myśmy też prostej drogi proszę Państwa nie mieli. W 1955 roku Wieczorowa Szkoła Inżynierska w Krakowie została podporządkowana utworzonej wówczas Politechnice Krakowskiej i Wydział Mechaniczny Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej w Rzeszowie został podporządkowany Wydziałowi Mechanicznemu Politechniki Krakowskiej. Podporządkowanie to było tylko formalne, bowiem Wieczorowa Szkoła Inżynierska w Rzeszowie miała własnego dziekana, który tutaj urzędował, i była w pewnym stopniu autonomiczna. Cieszy mnie fakt, że właśnie w tym trudnym dla tego regionu okresie Politechnika Krakowska mogła pomóc w wykreowaniu najpierw w 1963 r. Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Rzeszowie, a następnie w 1974 r. Politechniki Rzeszowskiej. Współpraca nasza, współpraca kadrowa, trwała wiele lat. Pomogliśmy w wykreowaniu Wydziału Budownictwa Lądowego; ja sądzę, że i na dzień dzisiejszy pomoc

kadrowa ze strony Politechniki Krakowskiej dalej funkcjonuje. Proszę Państwa, ale co najbardziej cieszy? Najbardziej cieszy to, że Politechnika Rzeszowska dzisiaj tak znakomicie funkcjonuje, że jest to uczelnia, która kształci ponad 14 tysięcy studentów (moja 15 tysięcy, czyli trochę więcej). Politechnika Rzeszowska przyjęła na bieżący rok akademicki około 5 900 osób, moja już tylko 4 200. Może jest to wynik konkurencji pomiędzy szkołami wyższymi Miasta Krakowa. W każdym razie świadczy to o wielkiej dynamice rozwoju Politechniki Rzeszowskiej, a jest tu naprawdę jeszcze wiele do zrobienia. Mamy tu, w Polsce południowo-wschodniej, naprawdę wiele do zrobienia, to znaczy i my - Politechnika Krakowska, i Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, i Politechnika Rzeszowska. Zapomniałem wspomnieć, że po zlikwidowaniu Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej w Krakowie część wydziałów tej szkoły przejęła Akademia Górniczo-Hutnicza. Mamy wiele do zrobienia, mając na uwadze to, o czym wspomniał Pan Minister Jerzy Zdrada, czyli średnią w Polsce: 8 osób z wyższym wykształceniem na stu mieszkańców, a tu na Podkarpaciu znacznie mniej, przy średniej na Zachodzie - ponad 20. Ale o dziwo i mniej również, proszę Państwa, w województwie górnośląskim. Naprawdę wiele pracy przed nami. Czeka na nas żadna wiedzy młodzież z Przemyśla, Łańcuta, Leska, Ustrzyk, Rymanowa, Jasła, Krosna, Sanoka, Brzozowa i bardzo wielu znakomitych miejscowości województwa podkarpackiego. Cieszy mnie także, że w rankingu liczb kandydatów na studia w Politechnice Krakowskiej po województwie małopolskim na drugim miejscu figuruje województwo podkarpackie. Co to oznacza? To oznacza, że w dalszym ciągu ta dawna Galicja dąży

do swoich centrów. Kiedyś były to Kraków i Lwów; dzisiaj Rzeszów, stojący dokładnie w połowie drogi do Lwowa, przejął znakomicie rolę Politechniki Lwowskiej. Znakomicie, to znaczy uruchomił studia wyższe na wysokim poziomie, ale również tu zrodziła się inicjatywa Kolegium Rektorów Uczelni Karpackich. Gratuluję Politechnice Rzeszowskiej i Panu, Panie Rektorze tego, że próbujemy oddziaływać również i na Ukrainę, Słowację, Rumunię, Węgry, na Czechy.

Szanowni Państwo,

Mógłbym długo jeszcze mówić. Gratuluję Politechnice Rzeszowskiej wszystkich dotychczasowych sukcesów dydaktycznych, naukowych, sukcesów w zakresie transferu nowoczesnych technologii w ramach współpracy z gospodarką. Życzę tej znakomitej uczelni, aby w dalszym ciągu tak rosła w siłę, aby w dalszym ciągu tak pięknie działała na rzecz regionu podkarpackiego, regionu, który przed wojną zaczął żyć. Przecież tu powstały główne ośrodki Centralnego Okręgu Przemysłowego. Politechnika Krakowska w tym trudnym okresie lat pięćdziesiątych - to Panie Ministrze godzi się przypomnieć - oprócz pomocy niesionej Politechnice Rzeszowskiej, tworzyła również punkty konsultacyjne w Mielcu, Stalowej Woli, Dębicy, Gorlicach, tam gdzie trzeba było podawać po prostu rękę, w celu poszerzania horyzontów myślowych ludzi, którzy kierowali wówczas odradzającym się polskim przemysłem. Byliśmy zawsze razem.

Szanowny Panie Rektorze - wszelkiej pomyślności, wszystkiego najlepszego życzę Panu, Pańskiej uczelni, Państwu Nauczycielom Akademickim, a także wszystkim pracownikom i studentom - wszystkiego najlepszego.

HALA LABORATORIUM

Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska Politechniki Rzeszowskiej

Uroczyste oddanie inwestycji do użytku odbyło się z udziałem przedstawicieli MEN i KBN w dniu inauguracji roku akademickiego, 6 października 2000 r.

W skład budynku wchodzi: hala główna, hala boczna, zespół pomieszczeń laboratoryjnych, stanowiących zwarty kompleks o powierzchni użytkowej 1315 m² i kubaturze 8985 m³. Dokumentację opracował zespół projektantów kierowany przez dr. inż. Adama Reichharta - pracownika naukowego Katedry Konstrukcji Budowlanych na Wydziale Budownictwa i Inżynierii Środowiska Politechniki Rzeszowskiej.

Wykonawcą inwestycji jest Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego i Ogólnego "Resbud" S.A.

Budowa rozpoczęła się we wrześniu 1996 r. - w grudniu 1999 r. została zakończona i odebrana. Pozwolenie na użytkowanie uzyskano w lutym 2000 r., dzięki czemu było możliwe prowadzenie zajęć dydaktycznych w halach bocznych w semestrze letnim.

Tak więc na Wydziale Budownictwa i Inżynierii Środowiska powstało nowoczesne Laboratorium, w którym mogą być realizowane doświadczalne badania naukowe, zajęcia dydaktyczne oraz prace usługowe z zakresu budownictwa.

Hala główna jest wyposażona w podłogę siłową oraz zestaw do badań konstrukcji firmy SCHENK. Tak dobrany układ pozwala na realizację badań elementów konstrukcji w skali 1:1, pod obciążeniem statycznym i dynamicznym. Umożliwia również programowe sterowanie zarówno siłą, jak i przemieszczeniem.

Hala jest wyposażona w suwnicę niezbędną do montażu stanowisk badawczych.

W hali głównej znajduje się również stanowisko do badań izolacyjności akustycznej przegród budowlanych. Aktualnie trwa montaż stanowisk do badań blach fałdowych, prowadzone będą unikalne badania modelowe zabezpieczenia stateczności skarp. Wykorzystuje się w tych badaniach wzmocnienie gruntu przez wprowadzenie w jego wnętrze pionowego zbrojenia z geosyntetyków.

Podejmie się także badania parametrów wytrzymałościowych gruntów w stanie trójosiowego ściskania. Cały cykl badań będzie monitorowany. Będą możliwe do wyznaczenia takie wielkości, jak: kąt tarcia wewnętrznego, spójność, współczynnik filtracji, odkształcenia próbki w czasie rzeczywistym w trakcie ścinania. Będą również możliwe badania strukturalne próbek z materiałów budowlanych.

Planowane są zajęcia dydaktyczne - głównie laboratoryjne z mechaniki, wytrzymałości materiałów, wibroakustyki,

konstrukcji stalowych i żelbetowych oraz utrzymania mostów. Realizowane też będą prace dyplomowe z zakresu prowadzonych specjalizacji, głównie prace badawcze i aplikacyjne.



Nową inwestycję uczczono tradycyjną lampką szampana. Na tle pamiątkowej tablicy od lewej: JM Rektor T. Markowski, dr inż. J. Gąsiorowski z KBN, wiceminister prof. J. Zdrada.

Fot. M. Misiakiewicz

Obiekt w pełni jest przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Inwestycja była finansowana ze środków KBN (41%), MEN (54,7%), Prezydenta Miasta Rzeszowa (2,2%) i środków własnych uczelni (2,1%).

Władysław Łakota
Marta Olejnik

PERSONALIA

NOMINACJE PROFESORSKIE W PAŁACU PREZYDENCYJNYM



W dniu 27 października 2000 r. **dr hab. inż. Feliks Stachowicz**, profesor nadzwyczajny Politechniki Rzeszowskiej, kierownik Zakładu Przeróbki Plastycznej, jednocześnie dziekan Wydziału Budowy Maszyn i Lotnictwa w bieżącej kadencji 1999-2002, otrzymał z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej - Aleksandra Kwaśniewskiego - akt nadania postanowieniem z dnia 31 lipca

2000 r. **tytułu naukowego profesora nauk technicznych**. (Rys biograficzny zamieścimy w numerze 12/2000 GP).

HABILITACJE

Dr inż. **Aleksander Kozłowski**, adiunkt w Katedrze Konstrukcji Budowlanych na Wydziale Budownictwa i Inżynierii Środowiska, **uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego nauk technicznych** z zakresu dyscypliny *budownictwo*, nadany przez Radę Wydziału Inżynierii Ładowej Politechniki Warszawskiej w dniu 22 czerwca 2000 r. Centralna Komisja do spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych w dniu 30 października 2000 r. zatwierdziła uchwałę Rady Wydziału o nadaniu stopnia naukowego doktora habilitowanego. Temat rozprawy habilitacyjnej: **“Kształtowanie szkieletów stalowych i zespolonych o węzłach półsztywnych”**.



DOKTORATY

Mgr Andrzej Bąk, asystent w Katedrze Fizyki na Wydziale Budownictwa i Inżynierii Środowiska, **uzyskał stopień naukowy doktora nauk fizycznych**, nadany przez Radę Naukową Instytutu Fizyki Jądrowej w Krakowie w dniu 4 września 2000 r. Temat rozprawy doktorskiej: **“Badania polimorfizmu i dynamiki etoksybenzylideno propylaminy”**. Promotorem w przewodzie doktorskim była doc. dr hab. Maria Massalska-Arodź z Instytutu Fizyki Jądrowej w Krakowie. Rozprawę recenzowali: prof. zw. dr, czł. rzecz. PAN Jerzy Janik z Instytutu Fizyki Jądrowej w Krakowie i prof. dr hab. inż. Janusz Chruściel z Akademii Podlaskiej w Siedlcach.



Instytutu Fizyki Jądrowej w Krakowie i prof. dr hab. inż. Janusz Chruściel z Akademii Podlaskiej w Siedlcach.

Mgr inż. Witold Posiewała, asystent w Zakładzie Elektrotechniki Teoretycznej na Wydziale Elektrycznym, uzyskał stopień naukowy doktora nauk technicznych z zakresu dyscypliny *elektrotechnika* nadany przez Radę Naukową Instytutu Elektrotechniki w Warszawie w dniu 26 października 2000 r. Temat rozprawy doktorskiej: **“Układy przekształtników wielopulsowych o małej zawartości harmonicznych zasilane z autotransformatorów”**. Promotorem w przewodzie doktorskim był dr hab. inż. Lesław Gołębiowski, prof. PRz. Rozprawę recenzowali prof. zw. dr inż. Henryk Tunia z Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach i dr hab. inż. Jerzy Lewicki, prof. PRz. Rada Naukowa Instytutu Elektrotechniki w Warszawie wyróżniła pracę doktorską.



Rada Naukowa Instytutu Elektrotechniki w Warszawie wyróżniła pracę doktorską.

Bronisław Świder

KONKURS

O ZŁOTE PIÓRO MILENIJNE NA NAJLEPSZY ARTYKUŁ STUDENCKI

Agnieszka Kusiak
IV ZD
Zarządzanie i Marketing

Studiować czy nie?

Każdego roku coraz więcej absolwentów szkół średnich zostaje przyjętych na studia dzienne lub zaoczne. Wiadomo, że każdy człowiek planując swą przyszłość, widzi się raczej na wysokim szczeblu drabiny zwanej "hierarchią społeczną", co jest dobrym usprawiedliwieniem tak dużej liczby studentów.

Obecnie studiuje na czwartym roku i należę do tej nielicznej grupy osób, które nie korzystają ani z miejsca w akademiku, ani z wyżywienia stołowego. Nie martwię się o to, czy dostanę skierowanie, czy będę miała gdzie mieszkać. Są to dylematy, które mnie nie dotyczą. Zastanowiło mnie jednak to, dlaczego tak wiele osób, choćby mimo trudności z zamieszkaniem, ciągnie do dużego miasta z chęcią studiowania? Dlaczego tak dużo studentów pochodzi z małych miast, miasteczek lub ze wsi? Czym to jest warunkowane?

Na pytanie: "Dlaczego studiujesz w Politechnice?", usłyszałam głównie takie odpowiedzi:

- "Z obawy przed przyszłością, bo comi z samej matury?"

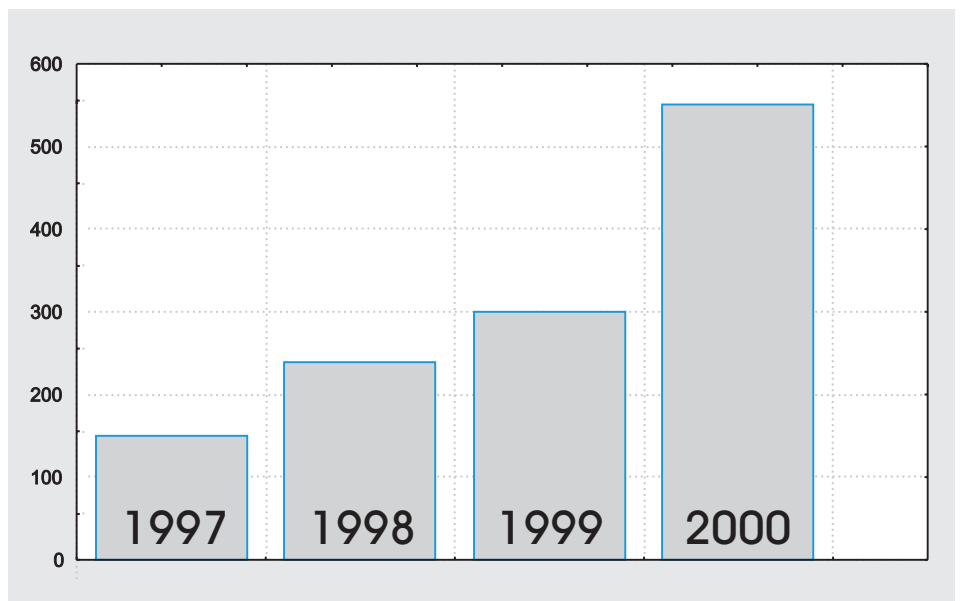
- "Z nudów. Tutaj przynajmniej mogę poznać inne życie, bardziej naukowe, poważne."

- "Studia otwierają drzwi na świat. Wiem, że teoria a praktyka to dwie różne rzeczy, ale studia kształtują we mnie człowieka, jakim kiedyś chciałabym być."

Aż wypada zapytać, czy studiowanie to taki złoty środek na lepsze życie? Co roku powtarza się ta sama sytuacja: brak miejsc w akademikach, brak skierowań na stołówki, brak pomocy materialnej. Wszystkiego jest za mało, a chętnych podjąć studia coraz więcej.

Najwięcej osób dojeżdża lub mieszka w wynajętych mieszkaniach na terenie danego miasta. W jednym pokoju zamieszkują dwie lub trzy osoby, co daje około siedmiu osób na mieszkanie. Jak więc w takich warunkach można wytrzymać kolejne semestry?

Jeśli rozpatrzyć kwestię akademików, to sprawa wygląda bardzo podobnie. Kilka osób w małym pokoju, gdzie każdy ma do dyspozycji dwa metry kwadratowe; prysznic, który przypada



Średnia liczba studentów na Wydziale Zarządzania i Marketingu w latach 1997-2000. Własne opracowanie.

średnio na piętnaście osób, i wspólną kuchnię. Czy studia to okres "ubogiego bytowania"? Czy studia zawsze muszą kojarzyć się z ciężką dolą i wymuszonym uśmiechem na twarzy?

Zajmując się problemem dużej liczby osób z miasteczek i wsi, dojsć można do wniosku, że w Polsce mamy zbyt mało uczelni. Liczba młodzieży chętna do kontynuowania nauki znacznie przewyższa normy kiedyś odpowiednie, dlatego też pokuszę się o porównanie obecnych warunków studiowania do czasów spartańskich.

Każdego roku uczelnie borykają się z tym samym dylematem - co zrobić

z ogromną liczbą studentów potrzebujących miejsca do zakwaterowania. Dlaczego buduje się nowe budynki z salami wykładowymi, a nikt nie pomyśli o nowym akademiku? Rozbudowanie uczelni to raz, a studenci to dwa.

Załączony wykres przedstawia średnią liczbę studentów na przełomie ostatnich czterech lat. Jak widać, co roku liczba ta znacznie wzrasta, a to nie wróży zbyt optymistycznych prognoz na przyszłość.

Jaki z tego wniosek? Czy warto myśleć o studiowaniu, czy też lepiej zaraz po ukończeniu szkoły średniej szukać pracy? Jaka będzie przyszłość - nas,

młodzieży, w której to rękach spoczywa przyszłość kraju?

Dużo można szukać niedociągnięć i uchybień. Dziekanaty pełne są podań, skarg i propozycji wpływających najczęściej z intencji studentów. Nie sposób jest zmienić wszystkiego w ciągu jednego roku. To wymaga przedsięwzięć, mądrych posunięć i rozważnych decyzji. Podstawą są jak zwykle uczelniane fundusze, których nigdy za dużo. Ale czy jest to wystarczający powód mający zniechęcić do studiów? Czy tylko osoby mieszkające w dużych miastach będą mogły liczyć na należyte wykształcenie?

PRAKTYKI STUDENCKIE W BASF

Spółka akcyjna Badische Anilin - & Soda - Fabrik (BASF) należy do głównych na międzynarodowej arenie przedsiębiorstw przemysłu chemicznego. Ta światowej sławy firma, obejmująca obszar 7 kilometrów kw., zatrudnia 100 000 pracowników na pięciu kontynentach. Główny kompleks przemysłowy znajduje się w Ludwigshafen nad Renem. Stanowi go 350 zakładów produkcyjnych, w tym laboratoria własne, elektrownia, fabryki nawozów, tworzyw sztucznych, sody, witamin, anilin, kwasu mrówkowego. W tym miejscu produkuje się około 8 000 różnych produktów, od witamin przez farmaceutyki, tworzywa sztuczne i farby do wszelkiego rodzaju asortymentu z oleju naturalnego.

Ludwigshafen to centrum badań naukowych, produkcja i serwis. Główne hasła towarzyszące grupie BASF to: wykształcenie, innowacja i praca. Ten model z pewnością reprezentowali ci,

którzy na stałe zapisali się w historii zakładu, czyli: Heinrich Caro, Carl Bosch, Rene Bohn i Walter Reppe.

Corocznie na praktyki do Ludwigshafen przybywają setki studentów prawie z wszystkich wyższych szkół zawodowych i innych uczelni technicznych z Niemiec i zagranicy. W grupie BASF mogą odbywać praktyki studenci nie tylko z chemii, nauk inżynierskich i gospodarczych, gospodarki rolnej, architektury, ekonomiki przedsiębiorstw, budowy maszyn, ale również matematyki, fizyki, psychologii, ochrony środowiska i wielu innych. Każdemu praktykantowi przedsiębiorstwo przydziela opiekuna, który pomaga studentowi przez cały czas trwania praktyk. W pierwszym dniu praktyki student zapoznaje się z grupą BASF i jej produktami.

Warunkiem możliwości odbywania tej praktyki jest status studenta w szkole wyższej. Czas trwania praktyk - od

6 tygodni do 6 miesięcy. Ponadto istnieje możliwość pisania pracy dyplomowej.

Chętni do odbywania praktyk powinni przedstawić następującą dokumentację: podanie, wypełniony formularz zgłoszeniowy, życiorys, świadectwo maturalne i inne świadectwa związane z tematem praktyki, potwierdzenie studiowania danej osoby przez uczelnię. W formularzu zgłoszeniowym występuje szereg pytań związanych ze znajomością języka niemieckiego w mowie i w piśmie, innych języków obcych, mile widziana jest również znajomość EDV (elektroniczne przetwarzanie danych).

Wszelkie materiały dotyczące opisanych praktyk są do dyspozycji naszej społeczności akademickiej w Sekcji Współpracy z Zagranicą. Serdecznie zapraszamy do zapoznania się z ich teścią.

Małgorzata Kołodziej

Granty

KOMITETU BADAŃ NAUKOWYCH

zakwalifikowane do finansowania w II półroczu 1999 r.
i I półroczu 2000 r. (XVIII i XIX konkurs)

Wydział Budowy Maszyn i Lotnictwa

- ◆ **prof. zw. dr inż. Kazimierz E. Ocoś** - "Klasyfikacja struktur geometrycznych powierzchni (SGP)" - projekt badawczy
- ◆ **prof. dr hab. inż. Jan Sieniawski, prof. zw. PRz** - "Analiza właściwości mechanicznych i struktury żarowytrzymałego stopu niklu GMR-235 modyfikowanego Fe i Zr" - projekt promotorski realizowany w PRz
- ◆ **dr hab. inż. Romana Śliwa, prof. PRz** - "Teoretyczna i eksperymentalna analiza kształtowania plastycznego kompozytów metalowych o różnej strukturze" - projekt badawczy
- ◆ **dr Anna Kucaba Piętał** - "Stosowalność teorii płynów mikropolarnych do modelowania przepływów rzeczywistych" - projekt badawczy
- ◆ **dr inż. Ryszard Filip** - "Kształtowanie struktury i składu fazowego warstw powierzchniowych dwufazowych stopów tytanu przez superszybkie nagrzewanie i chłodzenie oraz domieszkowanie w warunkach przetopienia laserowego" - projekt badawczy

Wydział Budownictwa i Inżynierii Środowiska

- ◆ **dr hab. inż. Marek Mitosek, prof. Politechniki Warszawskiej** - "Zjawisko kawitacji w przewodach w warunkach nieustalonego przepływu wody" - projekt promotorski realizowany w PRz (doktorant - **mgr inż. Elżbieta Rybak-Wilusz**)

Wydział Elektryczny

- ◆ **dr hab. inż. Lesław Gołębiowski, prof. PRz** - "Modelowanie uszkodzeń klatki i ekscentryczności wirnika w silniku indukcyjnym" - projekt promotorski realizowany w PRz
- ◆ **dr inż. Zbigniew Świder** - "Błędy zaokrąglenia w obliczeniach zmiennoprzecinkowych w realizacjach algorytmów sterowania i filtracji" - projekt badawczy

Wydział Chemiczny

- ◆ **prof. dr hab. inż. Henryk Galina** - "Synteza i przemiany polimerów hiperrozgałęzionych. Modelowanie i weryfikacja eksperymentalna" - projekt promotorski realizowany w PRz
- ◆ **dr hab. inż. Jacek Maria Jeżowski, prof. PRz** - "Optymalna modyfikacja sieci wymienników ciepła przy zastosowaniu programowania ewolucyjnego" - projekt promotorski realizowany w PRz
- ◆ **dr hab. inż. Barbara Dębska, prof. PRz** - "Badania nad właściwościami żywicy melaminowej modyfikowanej akryloamidem" - projekt promotorski realizowany w Politechnice Radomskiej
- ◆ **dr hab. inż. Stanisław Wołowicz, prof. PRz** - "Właściwości i reaktywność kompleksów metali przejściowych z trójdonorowymi chiralnymi ligandami typu 'tripod'" - projekt badawczy
- ◆ **dr inż. Wiktor Bukowski** - "Badania nad wykorzystaniem kompleksów chromu, kobaltu i żelaza w wybranych przemianach związków epoksydowych" - projekt badawczy

zakończone w II półroczu 1999 r. i I półroczu 2000 r.

Wydział Budowy Maszyn i Lotnictwa

- ◆ **prof. zw. dr inż. Kazimierz E. Ocoś** - "Sterowanie mechanizmem powstania chropowatości powierzchni w wybranych procesach obróbkowych" - projekt badawczy
- ◆ **dr inż. Krzysztof Kubiak** - "Kształtowanie mikrostruktury i właściwości mechanicznych stopów tytanu w procesie kucia i obróbki cieplnej" - projekt badawczy

Wydział Budownictwa i Inżynierii Środowiska

- ◆ **dr hab. inż. Leonard Ziemiański, prof. PRz** - "Zastosowanie sztucznych sieci neuronowych w zagadnieniach dynamiki konstrukcji" - projekt badawczy

Wydział Elektryczny

- ◆ **dr hab. inż. Jerzy Bajorek, prof. PRz** - "Analiza przepięć indukowanych w napowietrznych liniach elektroenergetycznych"

cznych wywołanych wyladowaniami atmosferycznymi” - projekt promotorski

- ◆ **dr hab. inż. Jerzy Bajorek, prof. PRz** - “Modelowanie matematyczne przewodów podziemnych przy szybkozmiennych impulsach” - projekt promotorski

Wydział Chemiczny

- ◆ **prof. dr hab. inż. Henryk Galina** - “Tiksotropowe kompozycje nienasyconych żywic poliestrowych o wydłużonej trwałości” - projekt promotorski
- ◆ **dr hab. inż. Andrzej Sobkowiak, prof. PRz** - “Utlenianie związków organicznych tlenem cząsteczkowym z elektrochemiczną regeneracją katalizatora” - projekt badawczy

- ◆ **dr hab. inż. Jacek Maria Jeżowski, prof. PRz** - “Procedury optymalizacji wg strategii adaptacyjnego przeszukiwania losowego i ich zastosowanie do projektowania optymalnych sieci wymienników ciepła” - projekt badawczy
- ◆ **prof. dr hab. inż. Henryk Galina** - “Nienasycone żywice poliestrowe o zmniejszonej zawartości styrenu” - projekt celowy. Zakłady Chemiczne “Organika Sarzyna” w Nowej Sarzynie. W ramach wymienionego projektu w Politechnice realizowano prace badawczo-rozwojowe nt. “Opracowanie optymalnego składu i dobór warunków syntezy alkidów do nienasyconych żywic poliestrowych o zmniejszonej zawartości styrenu”.

Opracowała: Halina Surowiec

KONFERENCJE-SYMPOZJA-SEMINARIA

KONFERENCJA

IV MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA "WATER SUPPLY & WATER QUALITY"

Od wieków pozostajemy pod urokiem piękna, majestatu i potęgi wody. Począwszy od zachwyty nad niewielkim strumykiem górskim spływającym po skalistym zboczu, aż po wzbudzającą grozę wspaniałość olbrzymich fal morskich czy też niewiarygodne piękno tęczy po nagłej, gwałtownej burzy - woda objawia nam w ten sposób swoją istotę, urok i czar.

“Mogę przewidzieć drogę ciał niebieskich, ale nie potrafię powiedzieć nic o ruchu malej kropli wody” - cytatem tej myśli Galileo Galilei swój referat plenarny rozpoczął profesor Politechniki Poznańskiej Marek M. Sozański.

Konferencja Poznańska “Zaopatrzenie w wodę, jakość i ochrona wód”, która odbyła się w dniach 11-13.09.2000 r., tym razem w królewskim mieście Krakowie - w Europejskim Mieście Kultury roku 2000 - sięga korzeniami roku 1965. Od tamtego czasu jest to już XVI Konferencja Krajowa. Od 1994 roku konferencja ma charakter międzynarodowy. Jej obrady odbywają się cyklicznie co dwa lata w języku polskim i angielskim, i są tłumaczone simultanicznie.

Przez minionych 35 lat na konferencjach zaprezentowano 2200 referatów (ponad 3100 autorów), z czego znaczna część została opublikowana w renomowanych czasopismach naukowo-technicznych zarówno krajowych, jak i zagranicznych.

Inicjatorem i głównym organizatorem omawianych konferencji był i jest nadal Oddział Poznański (obecnie Wielkopolski) Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych - organizacji naukowo-technicznej o profilu proekologicznym, liczącej ponad 81 lat. Współorganizatorami konferencji w Roku Wielkiego Jubileuszu byli: Canadian Society for Civil Engineering, Instytut Inżynierii Środowiska Politechniki Poznańskiej, Izba Gospodarcza “Wodociągi Polskie” oraz LEM PROJEKT Kraków. Patronat naukowy objęła Sekcja Inżynierii Sanitarnej Komitetu Inżynierii Łądowej i Wodnej Polskiej Akademii Nauk.

W pracach Komitetu Naukowego, wśród najwybitniejszych specjalistów z całego świata, brał udział prof. dr hab. inż. Marian Granops z naszej uczelni.

W konferencji uczestniczyli przedstawiciele ponad 40 krajów, zajmujący się problematyką jakości i ochrony wód, technologii oraz dystrybucji wody, monitoringu i kontroli oraz zarządzania i finansowania. Obecni byli również przedstawiciele wszystkich produjących w tej tematyce polskich uczelni wyższych, a także przedstawiciele polskich wodociągów, urzędów miejskich i gminnych, instytutów badawczych i kontroli środowiska oraz firm projektowych i wykonawczych.

W konferencji uczestniczyli pracownicy Politechniki Rzeszowskiej: prof. dr hab. inż. Marian Granops, dr hab. inż. Janusz Rak, prof. PRz, dr inż. Jadwiga Kaleta, mgr inż. Alicja Puskarewicz, mgr inż. Adam Piech, mgr inż. Barbara Tchórzewska-Cieślak.

Wydane materiały konferencyjne zawierają ok. 200 referatów obejmujących całość tematyki konferencyjnej. Tematyka przedstawionych artykułów łączy problemy zaopatrzenia w wodę miast i wsi z problematyką jakości wód powierzchniowych i gruntowych. Jest to zgodne z dążeniem do zintegrowania gospodarki wodą w całej

zlewni. Wzrost gęstości zaludnienia w Europie powoduje, że coraz więcej ludzi pije wodę uzdatnioną pochodzącą ze ścieków. Zaciera się więc granica oddzielająca technologię wody od technologii ścieków. Dziś już nie ma problemu z uzyskaniem "czystej wody" z najgorszego źródła; rodzi się jednak pytanie: co to znaczy "czysta woda" i jaką cenę trzeba za nią zapłacić? Na te i wiele innych pytań starano się odpowiedzieć w trakcie trwania konferencji,

a głównym celem i myślą przewodnią było trwałe zobowiązanie, aby to bezcenne dziedzictwo, jakim jest woda, przekazać bez skazy przyszłym pokoleniom.

Konferencja stała się platformą wymiany poglądów teoretyków i praktyków, a jej wyróżniającą cechą był szeroki zakres omawianych tematów.

Wyjątkowość roku 2000, wyjątkowe miejsce konferencji - Kraków, ale przede wszystkim obecność tak wielu

profesjonalistów w pełni oddanych dyskusji i dzielących się własnymi przemyśleniami oraz poglądami - wszystko to zaowocowało twórczą dyskusją oraz nowatorstwem formułowanych wniosków i refleksji. Nawiązane kontakty zarówno naukowe, jak i towarzyskie staną się zapewne podstawą wieloletniej współpracy.

Jadwiga Kaleta

MIĘDZYNARODOWE PROGRAMY EDUKACYJNE w nauczaniu języków obcych

We wrześniu 2000 r. odbyła się X Międzynarodowa Konferencja Naukowo-Dydaktyczna, zorganizowana przez Studium Nauki Języków Obcych Politechniki Wrocławskiej. Celem konferencji było zapoznanie uczestników z zadaniami dostosowania poziomu nauczania języków obcych w polskich uczelniach do wymagań stawianych przez Unię Europejską. We wnioskach z konferencji stwierdza się, że realizacja tak rozumianych zadań powinna przebiegać poprzez:

- ▶ odnowę programów nauczania, w celu specjalistycznego dostosowania ich do kierunków studiów,
- ▶ organizację nowoczesnego toku nauczania, cechującego się intensywnością i możliwością weryfikacji nabytych umiejętności według standardów europejskich,
- ▶ zdobycie umiejętności swobodnego porozumiewania się przynajmniej dwoma językami obcymi, co otwiera drogę do atrakcyjnych stypendiów zagranicznych, specjalizacji zawodowej, mobilności i łatwości adaptacji w obszarze europejskim.

Rada Europy opublikowała na ten temat szereg dokumentów.

📖 W **"Białej Księdze"** (1995) czytamy: *"Znajomość kilku języków będzie niezbędna, zakładając, iż obywatele Unii Europejskiej mają odnosić korzyści zawodowe oraz osobiste i wykorzystywać szanse na jednym, wspólnym, wolnym od granic rynku. Znajomość języków obcych musi być wsparta umiejętnością przystosowywania się do różnych środowisk pracy oraz warunków życia, w różnych obszarach kulturowych. (...) Nie można dłużej rezerwować znajomości języków obcych dla elit oraz tych, którzy uczą się języków poprzez geograficzne przemieszczanie. Mając na uwadze uchwałę Rady Ministrów Edukacji UE z 31 marca 1995 r., konieczne jest, aby każdy, bez względu na to, jaką szkołę i kierunek edukacji wybierze, miał stworzone możliwości zdobycia takiej wiedzy, która umożliwi porozumiewanie się, co najmniej w dwóch językach wspólnoty, oprócz języka ojczystego"*.

📖 Publikacja **"Języki nowożytnie: uczenie się, nauczanie, ocena"** (1995) przedstawia postulowany 6-stopniowy sposób i skalę oceny znajomości języków obcych z różnicowaniem: rozumienia, czytania, mówienia i pisania.

📖 W **"Biuletynie Europejskiej Rady Językowej"** (1997) stwierdza się: *"Uczelnie wyższe mają obowiązek włączenia języków obcych do programów nauczania oraz zapewnienia odpowiednich warunków do nauczania poprzez odpowiednio wyposażone sale oraz zatrudnienie odpowiednio kwalifikowanej kadry. Europejska Rada Językowa postrzega ten problem jako **prawo każdego studenta do nauki języków obcych, bez względu na wybrany kierunek studiów czy uczelnię**"* (tłum. mgr J. Bolechowskiej z SNJO AR we Wrocławiu).

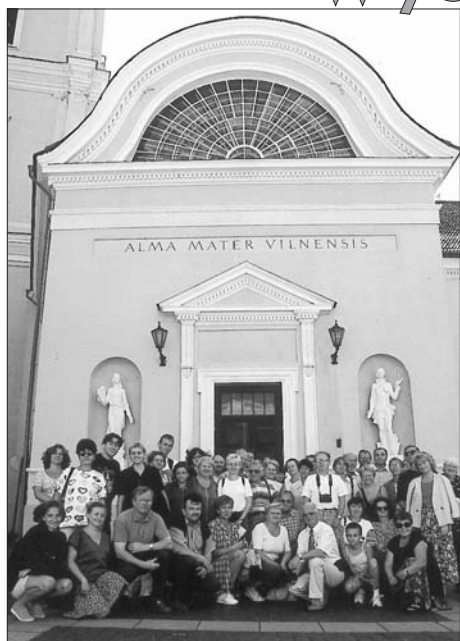
Uzupełnieniem tego cytatu jest fragment rekapitulacji: *"UE nie zamierza dotować nauczania języków obcych na wyższych uczelniach, zwłaszcza języka angielskiego, natomiast stworzone zostały międzynarodowe programy edukacyjne, takie jak: TEMPUS (1990-2002), SOCRATES czy LEONARDO daVINCI, w ramach których zarówno studenci, jak i pracownicy tychże uczelni mogą zdobywać międzynarodowe kwalifikacje i doświadczenie, a umiejętności językowe doskonalić poprzez odbywane za granicą studia czy staże. Programy UE stwarzają również pewne możliwości nauczycielom języków obcych"*.

Wymienione problemy przekładają się na potrzebę konkretnych zmian organizacyjnych i metodycznych, oczekiwanych od kadry zarządzającej i uczącej, oraz zaangażowania forum studenckiego, aby cykl nauki języków obcych mógł zaowocować znajomością kultury i obyczajów określonej strefy językowej, umiejętnością zdobywania i selekcji informacji, prezentacji dorobku zawodowego, opracowywania projektów, argumentowania i negocjacji. Zmiany form organizacyjnych, rozróżnienie poziomów nauczania, standaryzacja egzaminów końcowych, możliwość doksztalcania na odpowiednio dostosowanych do toku studiów kursach językowych, spójnych z omówionymi w skrócie zagadnieniami z konferencji, zostały przedłożone władzom naszej uczelni w projekcie z czerwca 1999 r.

Realizacja idei Unii Europejskiej wymaga dalszej intensywnej pracy wdrożeniowej oraz powszechnego zrozumienia wymagań wynikających z etapu przygotowawczego do integracji ze wspólnotą. Efektem realizacyjnym będzie satysfakcja studentów ze stworzonych możliwości kształcenia i wzmocnienie pozycji uczelni w rankingu krajowym.

Małgorzata Pomorska

Wycieczka różnorodnych przeżyć



Na dziedzińcu Uniwersytetu

Fot. M. Misiakiewicz

Pięciodniową wycieczkę zorganizowaną przez uczelnię w dniach 25-29 sierpnia 2000 r., której celem była Litwa, uczestnicy wspominają z zadowoleniem i sympatią, bo była i bardzo dobrze zorganizowana, i dostarczyła wielu niezapomnianych wrażeń. W Kownie wędrowaliśmy nad Niemnem, po Starówce i śladami Adama Mickiewicza, który jako młody, tuż po studiach, nauczyciel tu właśnie poznawał życie "od podszewki" oraz pisał utwory stanowiące teraz kanon lektur romantycznych. Zwiedziliśmy też muzeum diabłów. W ostatnią sobotę wakacji na kowieńskim rynku roіło się od ślubnych orszaków, które po ceremonii w katedrze i w pobliskim kościele, jeszcze przez księcia Witolda fundowanym, na początek raczyły się szampanem.

A potem było Wilno i świątliwość Ostrej Bramy, zaduma na cmentarzach na Rossie i Antokolu oraz mnóstwo przepięknych, z przepychem zdobionych barokowych kościołów, w których budowaniu prześcigiwali się Pacowie z Sapiehami i Pocijami, że o innych rodach magnackich nie wspomnę. Historyczne pamiątki Litwy, jak Wzgórza Trzech Krzyży i Giedymina oraz zamki w Kownie i Trokach, przywodziły na pamięć wspólne dzieje, obronę przed krzyżackim zagrożeniem i trwającą przez wieki Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Podziwialiśmy szacowne i piękne zarazem budynki Uniwersytetu, po cichu porównując je z naszą Alma Mater. Zgrana grupa wycieczkowiczów spontanicznie urozmaiciła sobie długą jazdę wzdłuż polskiej "wschodniej ściany" dodatkowym zwiedzaniem Świętej Góry Grabarki.

I ja na tej wycieczce byłam i miód litewski (balsam wytrawny, o bardzo trudnej nazwie i wyszukany smaku) piłam.

Ewa Dziuban



P R A S A O P O L I T E C H N I C E

DZIENNIK POLSKI

7 października br. DP zamieścił informację nt. 50 inauguracji roku akademickiego w PRz. Na inauguracji nowego sezonu edukacyjnego stawili się przedstawiciele MEN, władz samorządowych z regionu oraz administracji państwowej. Podczas inauguracji wręczono odznaczenia państwowe, odbyła się uroczysta promocja doktorska oraz immatrykulacja studentów pierwszego roku.

W październiku br., w nr. 10/2000 GR ukazał się obszerny artykuł poświęcony 50. inauguracji roku akademickiego w Politechnice Rzeszowskiej. Zamieszczono w nim szereg informacji dotyczących historii Politechniki Rzeszowskiej oraz aktualnej sytuacji uczelni. W ciągu pięćdziesięciu lat Politechnika stała się znaczącą uczelnią w regionie Polski południowo-wschodniej, z placówki dydaktycznej przerodziła się w placówkę naukowo-dydaktyczną z dużymi ambicjami i aspiracjami. Model

kształcenia w tej uczelni ulega ciągłym przeobrażeniom, wymaga tego konieczność nadążania za szybkimi zmianami technologii w przemyśle.

W listopadzie br. w nr. 59 ER ukazał się wywiad z prof. zw. Kazimierzem Oczosiem, byłym rektorem Politechniki Rzeszowskiej sześciu kadencji, zatytułowany **Rzeszowianin nie tylko z urodzenia**. W artykule zamieszczono krótki rys biograficzny, a także jego stanowisko na temat obecnego stanu szkolnictwa wyższego w Polsce. Zdaniem prof. Oczosia poziom scholaryzacji społeczeństwa polepsza fakt, iż uczelnie państwowe przyjmują na studia więcej kandydatów, niż pozwalają na to ich możliwości, jak również działalność wyższych szkół niepublicznych. **Najgorsze w tym jest jednak to, że wymuszony warunkami ekonomicznymi wzrost obowiązków kadry dydaktycznej wyraża się w systematycznie obniżanym poziomie nauczania. Po prostu pracownikom naukowo-dydaktycznym brakuje czasu na badania i doskonalenie się.**

GAZETA CODZIENNA
Nowiny

Politechnika Rzeszowska ma 50 lat - poinformowały N 9 października 2000 r. W szeregi studenckiej braci PRz przyjęto 5 856 osób. Politechnika jest najstarszą uczelnią w Rzeszowie, prowadzącą na 8 kierunkach studiów około 30 specjalności.

* * *

Szkoła wiejska w miejsce ogrodniczej zawodówki - czytamy w N 13 października br. Starostwo powiatowe w Łańcucie postanowiło przekazać w darowiźnie dla Politechniki Rzeszowskiej budynki i tereny Zasadniczej Szkoły Ogrodniczej w Albigowej. **Prof. dr hab. Tadeusz Markowski, rektor PRz, w liście intencyjnym do starosty łańcuckiego zdeklarował, że w Albigowej studenci będą kształcić się na kierunku informatyka. W przyszłości mają powstać również kierunki inżynierskie - projektowanie terenów zielonych, agroturystyka i szkółkarstwo.**

SuperNowości

6 października 2000 r. SN opublikowały artykuł **Uczelnie w dolku**, w którym czytamy: **dramatycznie spadają dotacje na szkolnictwo akademickie. Z roku na rok wzrasta li-**

czba studentów, a dotacje budżetowe ulegają obniżce. Zmusza to uczelnie m.in. do zwiększenia opłat za studia zaoczne.

* * *

9 października br. SN zamieściły informację nt. jubileuszowej - bo już 50. inauguracji roku akademickiego w PRz. Politechnika Rzeszowska to największa uczelnia w województwie podkarpackim. (...) kształci studentów na 5 wydziałach, prowadząc 8 kierunków studiów o 30 specjalnościach, w tym jako jedyna w Polsce kształci pilotów dla potrzeb lotnictwa cywilnego.

* * *

31 października br. na łamach SN ukazał się artykuł zatytułowany **Politechnika poszukuje funduszy**, w którym czytamy: Politechnika Rzeszowska im. Ignacego Łukasiewicza inwestuje w swój rozwój, jednak jak każda państwowa uczelnia

boryka się z problemem braku (lub niedoboru) funduszy. Najpilniejsze potrzeby w planach inwestycyjnych PRz są jednak do zrealizowania, oczywiście, przy odpowiednim zaangażowaniu kapitału.

* * *

Nowy szybowiec polskiej konstrukcji, PW-6, zaprezentowano w miniony piątek na lotnisku Ośrodka Kształcenia Lotniczego Politechniki Rzeszowskiej w Jasionce k. Rzeszowa. Prezentacja była efektem zacieśniającej się współpracy Politechnik: Rzeszowskiej, Warszawskiej i Lwowskiej, której celem jest m.in. reaktywowanie słynnej niegdyś Szkoły Szybowcowej w Bezmiechowej - taka informacja ukazała się na łamach SN 13 listopada br. Nowy szybowiec jest jedną z najlepszych konstrukcji tego typu na świecie. Możliwości szybowca zachwyciły instruktorów OKL i studentów Politechniki

Rzeszowskiej. 11 listopada 2000 r. odbyła się prezentacja szybowca w Bezmiechowej.

ZIEMIA SĄDECKA

W numerze 3/2000 ZS czytamy: Sąddeckie Towarzystwo Lotnicze "Orlik" organizuje sesję naukową połączoną ze spotkaniem towarzyskim pilotów, którzy latali w Tęgorborzu. Sesja odbyła się w dniach 26-27 sierpnia br., a jej tematem była "Historia Szkoły Szybowcowej w Tęgorborzu". Organizatorami sesji byli: Rada Gminy Łososina Dolna, Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie, Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu oraz Akademicki Klub Lotniczy Politechniki Rzeszowskiej. Imprezę uświetniły pokazy modelarskie, wykonanie startu szybowca z lin gumowych oraz loty na paralotniach.

Opracowała: Anna Worosz



Ogólnopolskie Spotkanie Pilotów Szybowcowych



Tęgorborze
26-27.08.2000 r.

Z inicjatywy Sądeckiego Towarzystwa Lotniczego "Orlik" odbyło się w Tęgorborzu spotkanie, którego współorganizatorem był Akademicki Klub Lotniczy (AKL) Politechniki Rzeszowskiej. Wśród wielu zaproszonych gości obecny był m.in. dyrektor Gabinetu Ministra Skarbu Państwa Ludomir Handzel oraz władze lokalne.

Po oficjalnym otwarciu spotkania Krzysztof Mroczkowski z Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie wygłosił referat pt. "Historia szybownictwa w przedwojennej Polsce", następnie dr Agnieszka Cieślik przedstawiła wykład pt. "Lwowskie tradycje szybowcowe". W bogato ilustrowanej zdjęciami prezentacji Tomasz Kosecki przedstawił "Historię Szkoły Szybowcowej w Tęgorborzu", po czym pilot Andrzej Glass przybliżył uczestnikom spokojnie problemy związane z konstrukcjami szybowców szkolnych, a Artur Jachno przygotował referat o Szkole Szybowcowej Polichno-Pińczów. Odczyt pt. "Działania lotnicze w Karpatach w dobie konfliktów wojennych na wybranych przykładach z uwzględnieniem aspektu archeologii lotniczej" przedstawił Andrzej Olejko, autor publikacji "Szybowce nad Bieszczadami".

Zebrani na szczycie fani szybownictwa mogli skorzystać z lotu widokowego śmigłowcem "Robinson". Na Jodłowiec dotarli także piloci biorący udział w sesji, m.in.: Maria Zürn i Kazimierz Kamiń-

ski - uczestnicy Ogólnopolskiego Harcerskiego Kursu Szybowcowego zorganizowanego w 1938 r. w Tęgorborzu; uczestnicy obozów szkoleniowych i treningowych z lat 1946-1950 - pilot doświadczalny Stanisław Wielgus i prof. Janusz Morawski z Instytutu Lotnictwa, piloci latający tu po wojnie Jerzy Jędrzejewski, Andrzej Glass, Idzi Trybuś, Andrzej Zinserling oraz piloci, którzy



Śmigłowce "Robinson" na Jodłowcu.

Fot. archiwum AKL

latali w początkowym okresie działalności Aeroklubu Podhalańskiego, po jego założeniu w 1956 r. Był również obecny kapelan szybowników - o. Dominik M. Orczykowski, którego pogoda ducha udzielała się nam wszystkim.

Pokazy lotnicze rozpoczęły się akrobacją wykonaną na szybowcu "Jantar Standard" przez pilota z lotniska Aeroklubu Podhalańskiego, po czym przystąpiono do przygotowania startu szybowca "Gapa" (z AKL) z lin gumowych, którym kierował prezes AKL - Wiesław Bielak. Gdy pilot Michał Ombach zajął miejsce w kabinie, padły dawno nie słyszane na Jodłowcu komendy: *Pilot gotów?! - Gotów! - Liny gotowe?! - Gotowe! - Ogon gotów?! - Gotów! - Naprężaj! - Biegiem! - Puść!...* i maszyna poszybowała nad zboczem Jodłowca. Kierunek wiatru nie pozwalał na wykonanie lotu żaglowego, więc szybowiec, po odejściu w dolinę, wykonał zakręt i wylądował pod stok na dolnym lądowisku. Mimo to entuzjazm zebranych był ogromny. Potem wystartował "Gawron" pilotowany przez Piotra Bobulę z Aeroklubu Bieszczadzkiego, który po krótkim rozbiegu ze zbocza wzbił się w powietrze, a po wytraceniu wysokości wylądował w dolinie. Po podczepieniu "Gapy" zespół wznosił się w powietrze nabierając wysokości, a pilot zaprezentował możliwości szybowca, wykonując kilka pętli. Za mistrzowskie wykonanie lądowania został nagrodzony brawami. Nad Jodłowcem zaprezentował się również ultralekki samolot "Storch" Zbigniewa Mroza z Aeroklubu Podhalańskiego. W końcu przyszła kolej na pokaz lotów różnych rodzajów modeli zdalnie sterowanych. Były to motoszybowce z napędem elektrycznym, szybowce klasy F3J do lotów termicznych, szybowce klasy F3F do lotów na zboczu, makiety szybowców Junior i ASW, modele akrobacyjne Fun-Fly i samolotów.

W promieniach zachodzącego słońca loty z Jodłowca wykonali również paralotniarze. Na szczycie natomiast trwało spotkanie przy ognisku.

Następnego dnia w sanktuarium Matki Bożej Juścińskiej, w kościółku na Juście, została odprawiona w intencji pilotów msza św., którą celebrował o. Dominik M. Orczykowski - "Pogodny Orlik". Po mszy św. uczestnicy spotkania udali się do Szkoły Podstawowej w Tęgoborzu, gdzie czekała na wszystkich niespodzianka w postaci szybowca "Żaba" przywiezionego przez pracowników Muzeum Lotnictwa Polskiego z Krakowa. W trakcie tego spotkania uczestnicy zwiedzili izbę pamięci poświęconą mjr. pil. Jerzemu Iszkowskiemu oraz zostali uhonorowani pamiątkowymi dyplomami.



Lotnicza Rodzina Ombachów. Z lewej: członkowie AKL.

Fot. archiwum AKL

Po obiedzie uczestnicy pojechali na Jodłowiec, gdzie raz jeszcze "Gapa" wystartowała z lin gumowych, wzbudzając nie mniejszy entuzjazm niż w dniu poprzednim.

Uczestnicy żegnali się z nadzieją na ponowne spotkanie. Mamy nadzieję, że życzenia te spełnią się i za rok znów na Jodłowcu padną komendy: *Pilot gotów?! - Gotów! - Liny gotowe?! - Gotowe! - Ogon gotów?! - Gotów! - Naprężaj! - Biegiem! - Puść!*

Tomasz Kosecki
Wiesław Bielak



Fraszki

Stanisława Siekańca

DEKANONIZACJA

Świętego najbardziej boli
zdejmowanie aureoli.

O MYDLENIU OCZU

Mydlenie oczu nie cnota,
ale czyściutka robota.

OSTROŻNIE Z MIODEM

Gdy mowa jest z miodem,
to myśl rezolutnie,
za tym dobrym śladem
są pszczoły i trutnie.

MOWA KONKRETNĄ

Mowa konkretna
bieg sprawy zmieni,
gdy jest do ucha
i do kieszeni.

NIE ZAWSZE

Nie zawsze technika
zastąpi palce.
Nie wszystkie brudy
można wyprać w pralce.

POWROTY SĄ CIEŻKIE

Na powroty
z niektórych dróg
może braknąć
życia i nóg.

Info Kurier Samorządu Studentów

Adres Samorządu Studentów PRz: DS "Promień", ul. Akademicka 1, pokój 1, tel. 86 51 357

Wystąpienie przewodniczącego Samorządu Studentów Politechniki Rzeszowskiej na inauguracji roku akademickiego 2000/2001

Panie Rektorze, Wysoki Senacie, drodzy Goście, Studenci,

Stajemy obecnie u progu nowego roku akademickiego. Dla wielu z nas jest to kolejny rok wytężonej pracy w celu osiągnięcia wykształcenia, które pozwoli patrzeć w przyszłość z nadzieją na osiągnięcie sukcesu - czy to w życiu zawodowym, czy też prywatnym.

Jestem dumny, że studiuje w Politechnice Rzeszowskiej, uczelni dużej i silnej, z 50-letnimi już tradycjami, pozwalającej swoim studentom z wiarą i ufnością patrzeć w przyszłość. Serdecznie witam w progach naszej uczelni młodych ludzi - poprzez otrzymanie indeksów staliście się prawdziwymi studentami. Na pewno długo czekaliście na ten moment - jest to dla was czas nowych doświadczeń. Zazdroścę wam tego dreszczyku emocji związanego z poznawaniem nowego, teraz jeszcze trochę tajemniczego środowiska.

Będąc studentem piątego roku i przewodniczącym Samorządu Studentów Politechniki Rzeszowskiej, pragnę podzielić się z wami kilkoma doświadczeniami.

Studiowanie w Politechnice Rzeszowskiej daje wiele możliwości aktywnego działania. Życie studenckie nie składa się tylko z nauki i zabawy - jak powszechnie się sądzi. Taki model studiowania byłby prosty i ubogi.

Lata studiów stanowią najlepszy czas na nauczenie się współdecydowania o wszystkich aspektach naszego życia. Ze swego doświadczenia wiem, że na początku studiów trudno jest myśleć o tym, jaki wpływ można wywrzeć na uczelnię, w której się uczymy. Jednak po przystosowaniu się do nowych warunków należy śmiało rozejrzeć się i zastanowić nad tym, co można by zmienić na lepsze i gdzie popróbować swoich sił. Niestety, w pojedynkę niewiele można zdziałać, dlatego o wiele lepiej wstąpić do jednej z wielu w naszej uczelni organizacji studenckich lub zebrać głosy poparcia wśród znajomych i wystartować w wyborach do Samorządu Studentów. Zapraszamy również do pracy w studenckim ruchu naukowym.

Choć praca w takiej organizacji pochłania mnóstwo czasu, jest to ciekawe hobby - robimy to, by móc się rozwijać, mieć wpływ na to, co nas dotyczy, i być dumnym z rozwoju naszej uczelni, aby móc w przyszłości z dumą mówić: "byłem

studentem Politechniki Rzeszowskiej". Naszym zadaniem jest, by nie zaprzepaścić tej szansy.



Fot. M. Misiakiewicz

Drogie Koleżanki i Koledzy,

Zakończył się czas, kiedy niejednokrotnie koniecznego wyboru dokonywali za was rodzice czy wychowawcy. Obecnie stajecie się pełnoprawnymi członkami społeczności akademickiej z jej wszystkimi prawami, ale i obowiązkami.

Stoimy obecnie u progu nowego tysiąclecia. Czekają nas nowe wyzwania i nowe obowiązki. Jak im w przyszłości sprostamy, zależy będzie w dużej mierze od tego, jak wiele doświadczeń uda nam się zdobyć w murach tej uczelni.

Czas studiów nie jest wypełniony wyłącznie nauką. Macie tu doskonałą okazję do rozwijania waszych zainteresowań, ale znajdziecie również czas na rozrywkę. Pamiętajcie o najważniejszej maksymie studenckiej:

"Ucząc się, myślcie o zabawie, bawiąc się, nie zapominajcie o nauce!" Ważne jest, by umieć to w odpowiedni sposób pogodzić. Starsi z nas wiedzą, o czym mówię.

Kończąc swą wypowiedź, chciałbym życzyć wam wszystkim powodzenia i wytrwałości w rzetelnej pracy na naszej uczelni.

Rafał Rojowski

Gaudeamus

6 października 2000 r.

po raz pięćdziesiąty



Uroczysta immatrykulacja studentów pierwszego roku.



Wyróżniające się wyniki w nauce oraz wzorowe wypełnianie obowiązków studenta nagrodzone zostały stypendium Ministra Edukacji Narodowej. Otrzymali je (od lewej): Marcin Gębrowski (V ZD), Izabela Durka (V CD), Bartosz Boryczko (CD), Artur Wisz (VED), Marek Gołębiowski (IV ED).



Inaugurację 50. roku akademickiego tradycyjnie zakończyły "Poloniny" odśpiewaniem hymnu "Gaudeamus igitur".

Nasi węgierscy Goście w towarzystwie prorektorów: Od prawej: dr Sikolya Laszlo, dr Nagy Kalman, Tóthné Górka Ewa, z lewej prof. PRz Jerzy Potencki, prof. PRz Andrzej Sobkowiak (Fot. S. Kołodziej)



Uroczystego poświęcenia hali dokonał ks. dr A. Garbarz. Od lewej: wiceminister J. Zdrada, JM Rektor, dziekan WBiŚ prof. PRz Sz. Woliński oraz Przewodniczący Rady Miasta dr inż. A. Ryłski.

Fot. M. Misiakiewicz

Sport Akademicki

Sekcja Paralotniowa AZS

Tego sezonu z pewnością nie będziemy mogli nazwać w pełni udanym. Złe warunki pogodowe: silne, porywiste wiatry ze zmiennych kierunków i słabe warunki termiczne spowodowały, że liczba wylatanych godzin jest bardzo mała w porównaniu z liczbą godzin spędzonych na różnych górkach w oczekiwaniu na upragniony lot. Jeszcze raz potwierdziła się prawda w stwierdzeniu, że najtaniej wychodzi wyjazd na latanie za granicę, np. do Włoch, Słowenii, lub... zakup własnej wyciągarki paralotniowej, dzięki której można wykonywać loty z płaskiego terenu.

Niestety, chociaż staramy się o takie urządzenie już od kilku lat i nawet udało nam się zgromadzić większość środków potrzebnych na jego zakup, to jednak dalej wyciągarka pozostaje tylko w sferze marzeń. A szkoda, bo dzięki niej moglibyśmy latać np. na lotnisku w Jasionce.

W tym roku nadarzyła nam się okazja gościnnego latania za "windą" w Aeroklubie Pińczowskim, dzięki gościnności Michała Ornatkiewicza. Korzystaliśmy także z wyciągarki Leszka Mańkowskiego (AeroKrak Kraków), u którego wykonaliśmy kilkanaście holi pomimo ostrych warunków pogodowych.

Uprawnienia

W tym sezonie ukończyliśmy kursy i zdobyliśmy kilka licencji L (niskie loty zboczowe w łatwych warunkach) i H (uprawnienia do wykonywania lotów za wyciągarką). Lucjan Witek uzyskał uprawnienia operatora wyciągarki i może holować paralotniarzą z licencją H. Piszący te słowa ukończył kurs kierowników lotów paralotniowych i może kierować lotami za wyciągarką. Na sesjach egzaminacyjnych, które odbyły się w Górskiej Szkole Szybowcowej Żar, otrzymaliśmy dwie licencje paralotniowe A_{pl} i B (najwyższe uprawnienia w lotach paralotniowych).

Gdzie lataliśmy

Mimo wszystko udało nam się odwiedzić kilka nowych, ciekawych miejsc. Lataliśmy w Szczyrku na pełnym pni, głązów i sterzących gałęzi wschodnim zbocz. Na Żarze, na północnym stoku, przycinaliśmy (po starcie) uprzężą co wyższe krzaki. Na Cergowej koło Dukli przebijaliśmy się pomiędzy wierzchołkami drzew. Na Skrzętli rzucaliśmy się w przepaść, by później już w ramach relaksu (chyba?) podskakiwać na zawietrznej. W Pińczowie przebijaliśmy się pod silny wiatr, mając pod sobą pajęczynę linii wysokiego napięcia, a na Chłomczy poskładało nas też kilka razy nad samą ziemią. W Bezmiechowej prawie nie lataliśmy. W sumie było jednak nie najgorzej.

Wiesław Bielak



Wyciągarka paralotniowa. Obiekt naszych westchnień ...

Fot. L. Witek

Autorzy tekstów:

mgr inż. Wiesław Bielak

Katedra Mechaniki Konstrukcji

dr inż. Ewa Dziuban

Zakład Metrologii i Systemów Pomiarowych

dr inż. Jadwiga Kaleta

Katedra Oczyszczania i Ochrony Wód

mgr Małgorzata Kołodziej

Studium Praktycznej
Nauki Języków Obcych

Tomasz Kosecki

Prezes Sądeckiego Towarzystwa
Lotniczego "Orlik"

Agnieszka Kusiak

Studentka IV ZD

dr hab. inż. Władysław Łakota, prof. PRZ

Kierownik Zakładu Badań Konstrukcji

mgr Marta Olejnik

Główny Specjalista ds. Organizacji
Sekretarz Rektora

mgr Małgorzata Pomorska

Studium Praktycznej
Nauki Języków Obcych

Rafał Rojowski

Student V BD

mgr Halina Surowiec

Kierownik Samodzielnej Sekcji Umów

mgr inż. Bronisław Świder

Kierownik Samodzielnej Sekcji
Rozwoju Kadry Naukowej

mgr Anna Worosz

Biuro Rektora

Gazeta Politechniki

Zespół redakcyjny:

Stanisława Duda

Ewa Dziuban

Cecylia Heneczowska

Jadwiga Kaleta

Marta Olejnik

(redaktor naczelny)

Hanna Sommer

Bronisław Świder

Anna Worosz

Adres Redakcji

Politechnika Rzeszowska

35-959 Rzeszów

ul. W. Pola 2, bud. A

pok. 105, tel. 854-12-60

Wydawca

Politechnika Rzeszowska

im. Ignacego Łukasiewicza

35-959 Rzeszów

ul. W. Pola 2

Łamanie i skanowanie zdjęć

Oficyna Wydawnicza PRZ

Autor zdjęcia na pierwszej stronie

Marian Misiakiewicz

Druk

Zakład Poligrafii PRZ

zam. 77/2000

ISSN 1232-7832

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania artykułów oraz zmiany ich tytułów.

Nakład: 500 egz.

Cena: 2 zł